SOBOTA
13 czerwca 2009
rocznik LXIV • nr 70
cena 9 kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT TYGODNIA na str. 6-7:
Jubileusz 100-lecia Gimnazjum Realnego w Orłowej

Przełęcz pokonana

Zakończyło się drążenie tunelu kolejowego pod Przełęczą Jabłonkowską. W czwartek ekipa budowlańców przebiła się przez ostatnie zwały skał i ziemi. Już za rok pociągi będą mogły tędy mknąć z prędkością 160 km/godz.!

Przed rozpoczęciem prac pociągi jeżdżące z Czeskiego Cieszyna do słowackiej Czadcy korzystały z prawego tunelu, a wracały lewym. Teraz ten drugi tunel został poszerzony. Dzięki temu będzie w nim miejsce na dwa tory i pociągi pojadą nim w obie strony. Starszy tunel zostanie do połowy zasypany i posłuży jako korytarz ewakuacyjny.

Prace w Mostach koło Jabłonkowa ruszyły w styczniu 2008 roku. Robotnicy pracowali na dwie zmiany – każda po 12 godzin. Na dobę drążono ok. 2 m tunelu.

Pierwszy pociąg ma przejechać przez przebudowany tunel w czerwcu 2010 roku. Do tego czasu trzeba jeszcze ułożyć podkłady, tory oraz zbudować trakcję elektryczną.

Budowa tunelu pochłonie w sumie ok. 750 mln koron. **(kor)**

Reportaż z placu budowy – str. 4

Fot. MAREK SANTARIUS

Ta ogromna maszyna kruszy skałę. W tym dniu (czwartek 4 czerwca) budowlańcy mieli do pokonania jeszcze 10 metrów.

Biorą dotację i w drogę!

Również w tym roku uczniowie i nauczyciele polskich szkół na Zaolziu mogą korzystać z dotacji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przeznaczonej na częściowe dofinansowanie wyjazdów edukacyjnych do Polski. W tym roku na wyjazdy uczniów przeznaczono 12 tys. zł, tyle samo na czterodniową wycieczkę do Warszawy dla najlepszych absolwentów klas dziewiątych. Nauczyciele otrzymali 15 tys. zł na wyjazd edukacyjny na Litwę i Łotwę. – *Co roku korzysta z tej pomocy ok. 500 uczniów, a do Warszawy wyjeżdża czterdziestka absolwentów klas dziewiątych* – mówi wiceprezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich, Stanisław Folwarczny. – *Można powiedzieć, że dotacja pokrywa średnio połowę kosztów poszczególnych wycieczek.* Większość szkół regularnie korzysta z dotacji. Uczniowie PSP w Czeskim Cieszynie dwukrotnie zwiedzają Kraków i Wieliczkę – tradycyjnie w klasach 5. i 8. – *Uważamy, że do Krakowa warto pojechać dwa razy* – przekonuje dyrektor Marek Grycz. Klasa 9. jeździ do Oświęcimia, klasa 7. do Bielska-Białej i Pszczyny. Z dotacji regularnie korzysta też polska szkoła w Gnojniku. – *W październiku uczniowie byli na dwudniowej wycieczce w Wrocławiu. W przyszłym roku szkolnym chcielibyśmy pojechać do Krakowa i Wieliczki* – wylicza dyrektor Tadeusz Grycz. PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy co roku wyjeżdża do Polski, korzystając nie tylko z dotacji „Wspólnoty”, rozdzielanej przez TNP. – *Korzystamy z niej, wyjeżdżając do Oświęcimia i Bielska-Białej* – wyjaśnia dyrektor Wanda Tomčala. – *Natomiast w ramach współpracy ze szkołami hadynowskimi z Polski – w Chorzowie-Maciejkowicach i Frydku (gmina Miedźno) – uczniowie naszej szkoły wyjeżdżają co roku na kilkudniowe pobyty, podczas których wspólnie z kolegami z Polski zwiedzają m.in. Planetarium w Chorzowie, Kraków, Wieliczkę i Pszczynę. Z kolei szkoły z Polski goszczą regularnie u nas.* **(dc)**

Atrakcyjny Śląsk Cieszyński

Ukazała się właśnie mapa turystyczna Śląska Cieszyńskiego i Beskidów, wydana przez Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”. To wyłącznie projekt ze strony województwa śląskiego, dlatego akcenty zaolziańskie zostały zredukowane do minimum.

Celem projektu „Tym razem śląskie”, w ramach którego wydano mapę, jest promocja województwa śląskiego, jego poszczególnych mikroregionów na kilkunastu imprezach wystawienniczych w kraju i za granicą. Jego liderem jest Śląska Organizacja Turystyczna, a partnerem na Śląsku Cieszyńskim jest Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza”.

– *W ramach projektu realizowanego od stycznia 2009 do marca 2010 roku wydane zostaną również foldery i broszury obejmujące różne produkty turystyczne na Górnym Śląsku, Śląsku Cieszyńskim, w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Pojawią się także publikacje reklamujące ośrodki agroturystyczne, turystykę miejską i krajoznawczą, turystykę przyrodniczą i poznawczą, wypoczynkową i aktywną, uzdrowiskową i kulturową oraz turystykę rowerową* – mówi Bogdan Kasperek, dyrektor Biura SRiWR „Olza”.

Z racji tego, że założeniem projektu jest promowanie powiatu cieszyńskiego i Śląska Cieszyńskiego w ramach województwa śląskiego, ponadto jest finansowany w całości przez polską stronę, akcentów zaolziańskich jest niewiele. Na mapie znajdziemy informację o największych atrakcjach po stronie czeskiej, w opisie produktu turystycznego jako dodatkowo atrakcja. Poza tym sama mapa nie kończy się na granicy polsko-czeskiej, Zaolzie nie jest białą plamą. Nazwy zaolziańskich miejscowości występują w oryginalnym języku. – *To jest mapa turystyczna. W takim przypadku nie ma uzasadnienia dla stosowania polskich nazw miejscowości. Gdybyśmy wydawali mapę historyczną, a partnerem był na przykład Kongres Polaków, takie polskie nazewnictwo na pewno byśmy wprowadzili* – przekonuje Bogdan Kasperek.

Mapa będzie dostępna w punktach informacji turystycznej. **(wot)**

Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Justyna Staniek z „Olzy” prezentuje nową mapę.

reklama

GL-340

ZDARZYŁO SIĘ

Anioły nie tylko z Gogolina

Młodzi artyści z Zaolzia wzięli w czwartek po raz pierwszy udział w sztandarowej imprezie młodzieży z Gogolina – partnerskiego miasta Jabłonkowa. Noc Aniołów, bo tak się nazywa gogolińska impreza, to przegląd młodzieżowej amatorskiej twórczości artystycznej. W tym roku w Hali Sportowej im. Bernarda i Zygfryda Blautów w Gogolinie-Karłubcu zaprezentowały się nie tylko kapele rockowe i młodzi wykonawcy poezji śpiewanej, ale także zespoły taneczne i teatrzyki małych form. Zaolzie reprezentowała ekipa z jabłonkowskiego Zespołu Szkół Średnich Przedsiębiorczości i Usług. Oprócz duetu perkusistów oraz dwóch breakdancerów wyjechały też do Gogolina dwie młode piosenkarki, absolwentki polskich podstawówek – Ola Starzyk i Halina Filipek. **(kor)**

Zaolziacy na plenerze w Polsce

W Kędzierzynie-Koźlu zakończyły się w środę jubileuszowe 30. Międzynarodowe Spotkania Malarskie „Odra 2009”. W plenerze, który organizuje Związek Artystów Plastyków – Sztuka Użytkowa Okręg Opole, wzięło udział 22 uczestników z Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Nie zabrakło dwójki plastyków z Zaolzia. Nasz region reprezentowali Bronisław Firla z Suchej Górnej (obchodzący w tym roku 85. urodziny) oraz Józef Drong z Czeskiego Cieszyna.

Dodajmy, że zaolziańscy plastycy utrzymują kontakty z przyjaciółmi z Opolszczyzny od 1972 roku. Na plenerach w Opolskiem bywali częstymi gośćmi – oprócz Firli i Dronga – także Oskar Pawlas czy Paweł Wałach (ten drugi zaproszony jest w tym roku na plener w Mosznej). **(kor)**

POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: 18 do 22°C noc: 12 do 8°C wiatr: 3-7 m/s	dzień: 22 do 26°C noc: 12 do 8°C wiatr: 1-4 m/s

09070
9 771212 422065

KRÓTKO

Byli w Grodkowie

SKRZECZOŃ (r) – Na zaproszenie Urzędu Miasta Grodkowa i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej na początku czerwca przebywała w Grodkowie (województwo opolskie) dziewięcioosobowa delegacja skrzeczońskiego Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Przewodnicząca Towarzystwa, Janina Podgórna, oraz redaktor naczelna „Gazety Grodkowskiej", Ryszarda Krok, przedstawiły zakres możliwości współpracy na linii Grodków-Skrzeczoń. Zaakceptowano też plan współpracy na najbliższe miesiące.

Poskarż się anonimowo

KARWINA (ep) – Chociaż według Straży Miejskiej skrzynki zaufania, rozmieszczone w kilku miejscach, nie spełniają swojego zadania, w mieście właśnie pojawiły się dwie kolejne. Pierwotny cel, czyli zachęcenie mieszkańców, żeby mogli anonimowo poskarżyć się, nie został osiągnięty. – *Ludzie wykorzystują skrzynki głównie do zostawienia w nich znalezionych dokumentów czy cennych rzeczy. Uwagi czy skargi znajdujemy tam raczej rzadko* – twierdzi komendant karwińskiej Straży Miejskiej, Petr Bičej. Pomimo tego właśnie umieszczono kolejne skrzynki zaufania: we Frysztacie i w Nowym Mieście. W innych miastach regionu skrzynek zaufania albo nie ma wcale, ponieważ się nie sprawdziły, albo, tak jak w Karwinie, funkcjonariusze znajdują w nich przeważnie zgubione dokumenty. Wyjątkiem może być Orłowa, gdzie według rzeczniczki miasta, Natašy Cibulkovej, dzięki skrzynkom policja dowiedziała się o przypadkach przemocy domowej czy o zaniedbywanych dzieciach.

Policja w szkole

GNOJNIK (dc) – Do Polskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza zjechali w piątek uczniowie wszystkich szkół Mikroregionu Dorzecza Stonawki, by wziąć udział w Dniu Zintegrowanego Systemu Bezpieczeństwa. Dzieci przyjrzały się pracy straży pożarnej i policji, a przy okazji zwiedziły szkołę. Współorganizatorem imprezy była gmina Gnojnik.

Miasto drzew

HAWIERZÓW (dc) – Miasto zgłosiło się do konkursu „Miasto drzew". W ramach tego projektu sadzone będą m.in. nowe drzewa koło szkół. Dzieci same wybiorą w ankiecie „własne" drzewo. Lipy, rosnące dawniej wzdłuż ul. Głównej, zastępowane są obecnie młodymi grabami. Ścięte lipy zostaną wykorzystane w ramach warsztatów rzeźbiarskich „Nowe oblicze hawierzowskiej lipy", które w tym roku odbędą się po raz pierwszy. Rzeźby zostaną następnie ustawione w różnych miejscach – parkach, obiektach publicznych.

POLSKIE PRZEDSZKOLE W LUTYNI DOLNEJ MA JUŻ 80 LAT

Jubileusz w krainie krasnali

Maluchy z polskiego przedszkola w Lutyni Dolnej dziś świętują jubileusz. Placówka ma już 80 lat i należy do najstarszych na Zaolziu.

Fot. MAREK SANTARIUS

Nowoczesny samochód na baterie to ulubiona zabawka dolnolutyńskich przedszkolaków.

Dwunastkę dzieci zastajemy w trakcie drugiego śniadania. Wokół trwa typowa krzątanina. – *Nasze maluchy uwielbiają jogurty* – zdradza Irena Janiczek, która troszczy się o zaplecze kulinarne. Przedszkole ze szkołą tworzą jedną całość i znajdują się pod jednym dachem. – *Z pewnością to duży plus, głównie dla nauczycieli* – mówi Anna Šertler, która uczy wychowania plastycznego w szkole, ale zajęcia ma też z przedszkolakami. Kierowniczkę przedszkola, Magdę Majsner, przebywającą obecnie na urlopie macierzyńskim zastępuje Sonia Jarzyna.

Dziennikarze nie zjadają małych dzieci i maluchy z Lutyni Dolnej też o tym wiedzą. Co więcej, nasza wizyta wzbudziła u nich żywe zainteresowanie i wywołała sporo emocji. Andrzejek Grabowski pochwalił się nam, że w przedszkolu mają rewelacyjne zabawki. Mówił głośno i dobitnie, dumny, że zaraz będzie miał okazję pokazać nam swój ulubiony traktor. Rzeczywiście, nie tylko traktor robił wrażenie. – *Staramy się, by dzieciom niczego nie brakowało* – powiedziała „Głosowi" Alicja Berki, dyrektorka dolnolutyńskiej polskiej szkoły i przedszkola. – *Jesteśmy w dobrych stosunkach z polskim konsulatem, Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska", władzami gminy, sporo dobrego robią też sami rodzice naszych dzieci i sponsorzy* – podkreśla. – *Od września do naszego przedszkola będzie uczęszczać także syn konsula Piotra Wardaka* – dodaje. Jeżeli chodzi o dary, to warto wymienić m.in. książki, pomoce do zajęć z wychowania muzycznego, nie bez znaczenia jest też fakt, że gmach szkoły i przedszkola jest za darmo podłączony do sieci internetowej. Do dużych plusów należy dobrze wyposażone i nowoczesne zaplecze kuchenne, dzieci nie muszą więc, tak jak dawniej, po posiłki chodzić do czeskiej szkoły. – *Rodzice są zadowoleni. Wszyscy wiemy, jak zachowują się na drogach niektórzy kierowcy, a przecież do czeskiej szkoły to spory kawałek drogi, dziesięć minut na piechotę* – stwierdziła Alicja Berki.

Dzieciaki, które w międzyczasie spałaszowały już owocowy jogurt, zaczęły się przygotowywać do sesji zdjęciowej na swoim ulubionym placu zabaw. Najbardziej z wizyty fotografa cieszyły się oczywiście dziewczynki. – *Lubię też jeść i biegać po boisku* – powiedziała nam wyraźnie podekscytowana Helenka Woźnica.

Wszystko wskazuje na to, że od września do przedszkola uczęszczać będzie 15 dzieci. – *Przedszkole jest na razie w o wiele lepszej sytuacji, aniżeli szkoła, w której powoli zaczyna brakować uczniów* – dodała nie bez żalu dyrektorka. Po przerwie spowodowanej chorobą postanowiła wrócić na fotel dyrektora tej placówki. – *Kocham swój zawód, nie mogłam tylko tak bezczynnie siedzieć* – dodała.

Warto dodać, że dolnolutyńskie polskie przedszkole było organizatorem kwietniowego Międzynarodowego Spotkania Przedszkoli. Zjechali na nie goście od Mostów po Lutynię, wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli zaprzyjaźnionych placówek z Polski. Dzisiejsza jubileuszowa uroczystość, na którą złożą się uroczysta akademia w Domu Kultury w Lutyni Dolnej, okolicznościowa wystawa w budynku przedszkola oraz festyn szkolny, będzie stanowić godne ukoronowanie bardzo pracowitego półrocza. Całością zajęła się Daria Woźnica, która zastępowała w trakcie choroby Alicję Berki. Na pewno też nie zabraknie okazji do wspomnień i rozważań na tematy związane z przyszłością placówki, tak bardzo przecież zasłużonej dla dolnolutyńskiej polskiej społeczności. **JANUSZ BITTMAR**

Solidarność ponad granicami

Przerzucanie przez zieloną granicę zakazanych książek do ówczesnej Czechosłowacji, druk nielegalnych wydawnictw dla czechosłowackiej opozycji, a nad Olzą także organizowanie masowych demonstracji przeciwko pomysłowi budowy koksowni w Stonawie – to wszystko kojarzymy z działalnością Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (SPCS), organizacji utworzonej w 1981 roku w Pradze. I do dziś działającej – pod nazwą Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka – oraz organizującej, na przykład, głośne międzynarodowe festiwale teatralne i filmowe w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. To w niej szlify polityczne i dyplomatyczne zdobywali m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold, konsul we Lwowie (a wcześniej w Ostrawie) Jerzy Herma czy dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, Marian Dembiniok. Teraz, w czerwcu, nadarza się okazja, by przypomnieć sobie historię i działalność ponadgranicznej Solidarności. W Teatrze Polskim w Bielsku-Białej odbędzie się 22 czerwca wspomnieniowa impreza, połączona z promocją książki o SPCS – „Obywatele-dyplomaci", autorstwa Małgorzaty Kaute i Janusza Okrzesika. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie to spotkanie nieformalne, bez długich przemówień. Za to z ciekawym spektaklem teatralnym „Intercity", czyli podróżą teatralną przez polsko-czesko-słowackie stereotypy autorstwa Roberta Talarczyka i Igora Šeby. **(kor)**

Ścieżki zdrowia zamiast śmieci

Bogumin oglądany z lotu ptaka tonie w zieleni. Nie wszystkie tereny zielone są jednak przyjazne dla człowieka. Mieszkańcy najchętniej wypoczywają w ponad stuletnim parku znajdującym się na obrzeżach Bogumina, gdzie znajduje się także rozbudowane i dobrze wyposażone zaplecze rekreacyjno-sportowe. Teraz władze miasta postanowiły uporządkować tereny zielone położone niemalże w centrum miasta, znane jako lasek rafineryjski.

Lasek sąsiaduje z jednym z bogumińskich osiedli mieszkaniowych. Przez długie lata służył przede wszystkim jako wielkie dzikie wysypisko śmieci. Wieczorem spotykały się tu osoby z tak zwanego marginesu społecznego. Już niedługo lasek rafineryjski przekształci się, ku zadowoleniu boguminiaków, w teren przeznaczony do rekreacji i sportu. Usunięto śmieci, wykarczowano część starych i chorych drzew. To jednak dopiero początek rewitalizacji tych terenów. Zgodnie z planami, w lasku rafineryjskim powstaną ścieżki zdrowia dla dzieci i dorosłych, boiska sportowe, szlaki dla rowerzystów, miejsca do relaksu i do wyprowadzania psów. Można tu będzie wreszcie bez obaw odpoczywać i spacerować pośród zieleni. Wcześniej w lesie było wiele niebezpiecznych pułapek. Oprócz porzuconych odpadków w zaroślach można było natknąć się na resztki starych fundamentów i zabudowań, które należały do stojącej tu przed wielu laty rafinerii olejów. To wszystko zostało już usunięte. Przemiana lasku rafineryjskiego w teren wypoczynkowy potrwa rok. **(jb)**

GL-032

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line
7 DNI W TYGODNIU!
24 GODZINY NA DOBĘ!
ZA DARMO!
Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

FREAK SHOW

FELIETON DARKA JEDZOKA

Chłopcy swastykowcy

Każde wybory to tragikomedia – nie inaczej było w przypadku tych ostatnich, w których mogliśmy wybierać eurodeputowanych. Chociaż tym razem wyniki nie były specjalnie deprymujące, mimo wszystko pobrzmiewa tutaj delikatna nutka tragizmu – w ateistycznych i liberalnych Czechach wyrósł i napęczniał paskudny owoc nacjonalizmu.

Prawdę powiedziawszy, sam ruszyłem do urny wyłącznie po to, by utrącić jakiś marny ułamek promila partii bezpośrednio odwołującej się do NSDAP. Lecz oto dowiedziałem się, że swoje poparcie tej wesołej brygadzie wyraziło ponad 25 tysięcy obywateli Republiki Czeskiej – neonaziści przekroczyli próg jednoprocentowy, w związku z czym otrzymają od państwa (czyli od nas wszystkich) ponad 700 tysięcy koron dotacji. Ciekawe, ile za to można kupić flag ze swastyką i plakatów Wodza do zawieszenia nad łóżkiem?

Kilka dni później policja przeprowadziła nalot na ultraprawicowych aktywistów – na razie nie wiadomo, czy sprawę uda się dociągnąć do końca. Oczywiście panowie aktywiści będą twierdzili, że swastyka to stary indyjski symbol, że na spotkaniach pokazywali wyciągniętą ręką, ile było śniegu ubiegłej zimy, a w piosenkach nie śpiewali „Żydzi do gazu!", ale „Żydzi gazu!", opiewając sukcesy izraelskich rajdowców. Od razu potem tradycyjnie ruszą do kontrataku, domagając się swoich praw obywatelskich i demokratycznych. Bo jak my, szuje dwulicowe, możemy być nietolerancyjni wobec nietolerancji?

Oczywiście w gruncie rzeczy jest tak, jakby krokodyl podgryzający obrońcę praw zwierząt narzekał na jego próby ucieczki, zakłócające spokojny przebieg żeru. Szkopuł jednak w tym, że nawet cierpliwość największego miłośnika zwierząt ma swoje granice – i gdy krokodyl żre ludzi pomimo ostrzeżeń i próśb, trudno, przerabiamy go na portmonetkę. Wątpię, że portmonetki z neonazistów cieszyłyby się dużym zainteresowaniem, ale myślę, że jeden lub dwa procesiki sądowe mogą odnieść odpowiedni skutek.

Pozostaje mi wierzyć, że po następnych wyborach będzie nam wszystkim mniej łyso.

darek.jedzok@gmail.com

Nasz podwórkowy patriotyzm

„Polacy nie zgadzają się na zamykanie stacjonarnych liceów za granicą. W Grecji zajęli szkołę, a ci z Monachium piszą do prezydenta" – czytamy we wtorkowym wydaniu „Rzeczpospolitej". Poszło – jak zwykle – o pieniądze. I o, bagatela, kilka tysięcy uczniów...

Polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej tłumaczy, że ze względu na wysoki kurs euro wzrosły koszty utrzymania szkół za granicą. Jako rozwiązanie proponuje przekształcenie liceów działających przy placówkach dyplomatycznych ze stacjonarnych w korespondencyjne. Skończy się żywy kontakt z polskim nauczycielem, pozostaną korespondencyjne konsultacje.

Kiedy przed polską dziatwą polskie szkoły zamykają swe podwoje, Zaolziak-patriota ogłasza stan gotowości. Sam już to przeżył – przechodząc z wiejskiej „ludówki" do szkoły w mieście, przenosząc dzieci z zamykanej małoklasówki do szkoły zbiorczej. Zawsze miał jednak pewność co do jednego – to wina Czechów, asymilacji i czegoś tam jeszcze.

Tymczasem w „Rzeczpospolitej" można się doczytać, że to nie „obca przemoc wzięła" polskiej młodzieży na uchodźstwie możliwość kształcenia się po polsku. To nie sprawka „złych" Rosjan, Niemców etc. To polski resort edukacji przymierza się do strzału samobójczej bramki. Nie pasuje to do utartych na Zaolziu stereotypów o „dobrych Polakach i złych Czechach". Zresztą nie ma się czym przejmować, to nie nasze podwórko.

Do polskiego przedszkola w Lutyni Dolnej uczęszcza raptem kilkoro dzieci. Takich przedszkoli na Zaolziu jest więcej. Podobnie jak kilkuosobowych klas w polskich szkołach. Przywykliśmy do tego luksusu. Zakładamy, że nam – gospodarzom tej ziemi – takie traktowanie automatycznie się należy. Drugi język, indywidualne podejście do ucznia, nowoczesne wyposażenie...

Szkoda tylko, że między nasz zaolziański podwórkowy patriotyzm i świadomość bycia Polakiem tak często, błędnie, stawiamy znak równości. Gdyby tak nie było, mało kto by powiedział, że to, co dzieje się w Polsce i wśród zagranicznej Polonii, nas nie dotyczy. Polska nie byłaby krajem obcym i, kto wie, może polskie szkoły na Zaolziu nie świeciłyby pustkami.

BEATA SCHÖNWALD

PRZECZYTANE

Czuję się w pełni szczęśliwy

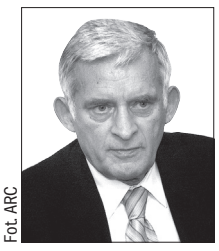

Fot. ARC

– *W niedzielę zagłosowało na mnie prawie dwa i pół razy więcej osób niż pięć lat temu* – mówi w wywiadzie dla gazety „Polska Dziennik Zachodni" pochodzący z Zaolzia Jerzy Buzek, europarlamentarzysta, kandydat na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

– Ile w życiu polityka może być dni, w których czuje się w pełni szczęśliwy? Ile takich dni może być w życiu człowieka? Dwa, pięć, dziesięć? Dla mnie dzisiaj jest właśnie taki dzień. Już pięć lat temu osiągnąłem na Śląsku bardzo dobry wynik. Przez cały ten czas robiłem wszystko, aby ci, co na mnie wtedy głosowali, nie zawiedli się. Niedziela miała wyjaśnić, czy mi się powiodło. W niedzielę zagłosowało na mnie prawie dwa i pół razy więcej osób niż pięć lat temu. Oni docenili mój trud. Jestem im za to niezmiernie wdzięczny. Polityk nie może dostać piękniejszego prezentu niż ten, który mi właśnie sprawili wyborcy. Kolejny raz potwierdziło się, że trzeba ciężko pracować, a ludzie wcześniej czy później to zobaczą i docenią. Sama kampania przebiegała w elegancki i merytoryczny sposób. Jestem wdzięczny za udział w wyborach także tym, którzy oddali głosy na inne komitety wyborcze. W tych wyborach frekwencja była bardzo ważna. Na koniec bardzo dziękuję moim najbliższym współpracownikom. Wynik Platformy Obywatelskiej na Śląsku, a także w całym kraju to świetny początek dla starań o tak zaszczytną funkcję w Parlamencie Europejskim dla Polaka. Ważny jest także bardzo dobry dla chadecji rezultat wyborów w całej Europie. Teraz kolej na działania w samym parlamencie, a także na poziomie rządów. Atmosfera nam sprzyja. Na działania mamy pięć tygodni. W połowie lipca przewodniczący zostanie wybrany w tajnym głosowaniu. Stanowisko przewodniczącego parlamentu to nie tylko prestiż, ale także rzeczywiste oddziaływanie na decyzje Unii. Przewodniczący bierze udział w unijnych szczytach i wpływa na ich przebieg. Jego głos bardzo się liczy, także w spotkaniach z przywódcami krajów i wpływowymi środowiskami Europy. Ma to wpływ na najistotniejsze dla całej wspólnoty sprawy. **(r)**

MOIM ZDANIEM

DANUTY CHLUP

Brudy pierzmy w domu

Wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego w Republice Czeskiej jako tako mnie usatysfakcjonował. Cieszę się, że Czeska Partia Socjaldemokratyczna nie odniosła w nich zwycięstwa. Nie ze względu na jej program, lecz na fakt, że obaliła rząd swego kraju w czasach, kiedy przewodniczył Unii. Takie postępowanie uważam za karygodne. Tak, wiem, że najbardziej znana twarz Obywatelskiej Partii Demokratycznej, były premier Mirek Topolánek, prezentuje się ostatnio – mówiąc eufemistycznie – w bardzo niekorzystnym świetle. Na jego partię też zresztą nie oddałam swego głosu. Niemniej uważam, że – bez względu na różnice zdań, czy wręcz konflikty na wewnętrznej scenie politycznej – każdy szanujący się polityk powinien dbać o dobre imię kraju na polu międzynarodowym. Nie podoba mi się, kiedy ktoś na prawo i na lewo opowiada o swych problemach małżeńskich lub innych intymnych sprawach rodzinnych. Tym bardziej mi się nie podoba, kiedy profesjonalni politycy przedkładają ambicje swej partii nad dobro państwa. Brudy pierzmy w domu. **danuta.chlup@glosludu.cz**

KOMENTARZ

Lista (nie)obecności

Wielkie wydarzenie tego roku już za nami. Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej uczciło sto lat swojego powstania. Rocznica nie tylko wielka, ale i ważna. Pytanie: „dla kogo?" wcale nie musi być naiwne. Słusznie zastanawiał się na kilka dni przed jubileuszem Roman Baron (na wykładzie w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym), czy na obchody ściągną tłumnie grupki rodaków z Mostów, Jabłonkowa, Bystrzycy, Wędryni, Trzyńca czy Czeskiego Cieszyna. Nie ściągnęli, a przynajmniej nie tłumnie. A dlaczego się nad tym zastanawiał? Podejrzewał, że orłowskie gimnazjum, które odegrało wielką rolę dla całego Zaolzia, ma swoje miejsce w pamięci tylko jego „dolańskiej" części. Może szkoła obroni się chociaż tym, że tej pamięci, jak się okazało, „starcza za dwóch". W końcu absolwenci gimnazjum przybyli naprawdę licznie, a ze zrealizowanych z rozmachem obchodów większość wyniosła bardzo pozytywne wrażenia.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Nasze wsparcie z Ostrawy

Pochodzący ze Śmiłowic na Zaolziu prof. Jerzy Buzek w swoich staraniach o fotel przewodniczącego europarlamentu może być pewien jeszcze jednego sojusznika. W parlamencie w Brukseli zasiądzie również przyjaciel Polaków z Republiki Czeskiej, były hetman województwa morawsko-śląskiego, Evžen Tošenovský. (...) Piszę o tym dlatego, że kilkanaście dni temu w mediach polskich i czeskich głośno było o stronie Nesnašíme Poláky (Nie cierpimy Polaków), jaka pojawiła się na internetowym Facebooku. Na tym portalu można było wczytywać się do woli w obraźliwe, ociekające ksenofobicznym jadem epitety pod adresem Polaków z Zaolzia i Polaków w ogóle. Za to tylko, że jako mniejszość występują – w zgodzie ze standardami europejskimi – o polskie napisy, polskie szkolnictwo i język, co niektórym Czechom wydaje się bezczelne i bezpodstawne. To oni, ukrywając się za anonimowością internetu, szerzą znane Zaolziakom i irytujące hasło: Když se vám tady nelíbí, tak se vystěhujte (Jak się wam nie podoba, to się wynoście). Wybór Tošenovskiego oznacza, że większość Czechów jest jednak za zgodą, i że mieszkający tam od pokoleń rodacy mogą czuć się bezpieczni.

STANISŁAW BUBIN,
„Polska Dziennik Zachodni"

W KRZYWYM ZWIERCIADLE

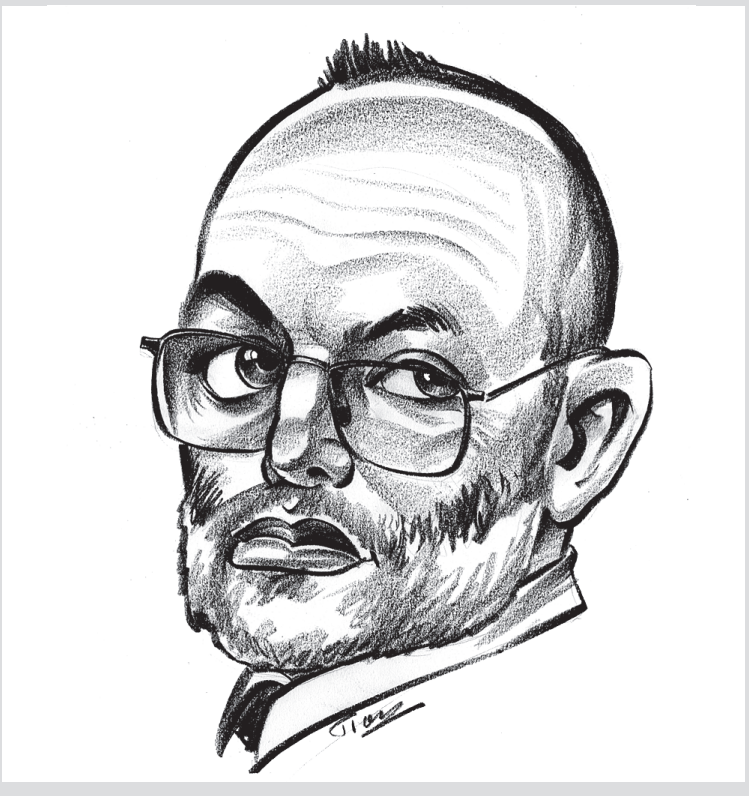

Rys. TIGRAN VARDIKYAN

JERZY KRONHOLD
konsul generalny RP w Ostrawie

10 metrów to pestka

Do Mostów koło Jabłonkowa, gdzie od ponad roku poszerzany jest stary tunel kolejowy, pojechaliśmy przed tygodniem. Wówczas do zakończenia prac pozostawało jeszcze 10 metrów. Inż. Pavel Ďurkáč ze stowarzyszenia firm budowlanych SRB, które drążą tunel, powiedział nam jednak, że to już pestka. – Na pewno skończymy za tydzień. Pierwszy pociąg przejedzie tędy za rok – zapewnił.

W tunelu nie warto rozmawiać. Huk maszyn zagłusza wszystko...

Kiedy dotarliśmy na miejsce, przeraziłem się. Wszędzie pełno błota. W czarnej mazi o mało co nie zgubiłem buta. – *To przecież plac budowy* – śmieje się Pavel Ďurkáč. Od razu prowadzi nas do magazynu. Dostajemy gumowce, kaski ochronne i kamizelki z materiału fluorescencyjnego. – *W tunelu jest ciemno, dzięki kamizelce prędzej nas zauważą* – wyjaśnia nasz przewodnik.

Nasz przewodnik, Pavel Ďurkáč.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Idziemy w kierunku ogromnego otworu w stoku. Po prawej widzimy wjazd do drugiego, mniejszego tunelu, którym nadal jeżdżą pociągi na i ze Słowacji. Od przewodnika dowiadujemy się, że ten mniejszy tunel, zwany Kalchberg, jest starszy, powstał już w 1870 roku podczas budowy Kolei Koszycko-Bogumińskiej. Drugi zbudowano dopiero w 1917 roku. To właśnie w Mostach nocą z 25 na 26 sierpnia 1939 wydarzył się tzw. incydent mostecki. Miał tu miejsce napad bojówki hitlerowskiej, która chciała przejąć tunele (pierwotny plan Hitlera przewidywał jako termin napaści na Polskę 26 sierpnia). – *A później tunele próbowały wysadzić polskie wojska, by nie dostały się w ręce Niemców* – opowiada Ďurkáč. Dodaje, że starszy tunel będzie wykorzystywany jako korytarz ewakuacyjny. Obecnie ma nieco ponad 606 m długości.

Wchodzimy do drugiego tunelu. To on jest poszerzany – od „słowackiej" strony – w ramach modernizacji korytarza kolejowego między Bystrzycą a granicą czesko-słowacką. – *Obecnie ma długość 608 m, zostanie jednak przedłużony do 612. Pierwotnie miał szerokość 5,5 m i wysokość 6 m. Teraz będzie miał 10,7 m szerokości i 11,7 m wysokości* – tłumaczy inż. Ďurkáč.

W oddali widzimy światełko, dzieli nas od niego ponad pół kilometra. Nasz przewodnik tłumaczy, że prace prowadzone są tzw. nową austriacką metodą drążenia tuneli, która polega na kombinowanym użyciu wierteł i środków wybuchowych. – *Z materiałów wybuchowych korzystaliśmy rzadko, na jakichś 30 metrach. Raczej używaliśmy wierteł i innych maszyn* – mówi przewodnik. Nad naszymi głowami jest 6--24-metrowa warstwa ziemi i skał – głównie iłowców.

Jeszcze przez rok pociągi będą mogły korzystać tylko z lewego tunelu, pochodzącego z 1870 roku. Poszerzony prawy tunel zostanie oddany do użytku w czerwcu 2010 roku.

Za rok przez ten tunel przejedzie pierwszy pociąg.

Docieramy do światełka od mosteckiej strony. Ogromna maszyna kruszy skałę, podjeżdża koparka i usuwa „okruchy", inna maszyna wkrótce zacznie przykrywać ściany tunelu betonem. Pytam, gdzie wywożone są te tysiące ton kamieni i ziemi. Inż. Petr Středula, który do nas dołączył, odpowiada, że na specjalne wysypiska, a część ziemi na pola.

Huk maszyn zagłusza słowa. Wracamy. Znów 600 m w błocie po kostki. Uff, nareszcie świeże powietrze bez pyłu i piękny górski krajobraz...

JACEK SIKORA

W Polsce też kopali

Blisko 700 metrów długości ma pierwszy w Polsce tunel poza miastem. Powstał w Lalikach, powiat żywiecki, w ciągu drogi ekspresowej Bielsko-Biała – Zwardoń. Robotnicy polscy i słowaccy zakończyli już wprawdzie jego drążenie, ale prace potrwają do końca roku.

– *Prawdopodobnie dopiero na początku przyszłego roku zostanie oddany do użytku. Tunel jest częścią odcinka Szare* – Laliki, który liczy 4,7 km. Do tego trzeba jeszcze doliczyć 700 metrów pod ziemią – mówi Wojciech Gierasimiuk, rzecznik prasowy katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wydrążenie pierwszego w Polsce tunelu poza miastem nie było łatwe. Prace były utrudnione z uwagi na materiał. Tunele w Alpach są drążone zazwyczaj w skale, na Żywiecczyźnie robotnicy zmagali się z kruchym łupkiem. Zostały wydrążone dwa korytarze, jeden dla samochodów, drugi ewakuacyjny.

Droga ekspresowa wiodąca z Bielska-Białej do słowackiej granicy, która ma być skończona w 2013 roku (pierwotny termin to rok 2005) jest częścią międzynarodowego korytarza, który połączy Gdańsk z Żyliną.

(wot)

Na samych kresach Zaolzia

Miejscowe Koło PZKO jest dziś jedyną polską organizacją w Nowym Boguminie. Kiedy jeszcze istniały w mieście polska szkoła i przedszkole, działało tu bardzo aktywne Koło Macierzy Szkolnej i grupa zuchowa. Wzajemna współpraca była czymś oczywistym, żadna pezetkaowska impreza nie mogła obyć się bez obecności dziatwy szkolnej, na imprezy szkolne zapraszano członków Koła. To już jednak przeszłość, polskiej szkoły nie ma tu bowiem już od kilku lat.

Bogumińskie koło utworzono w sierpniu 1947 roku. Jego pierwszym prezesem był Alfred Kocur. Od samego początku miejscowym Polakom nie brakowało zapału do pracy. W kole były chóry, orkiestra mandolinistów, zespół teatralny. Mocno we znaki dawały się jednak wszystkim więcej niż skromne warunki lokalowe. Próby chóru odbywały się przez pewien czas w budynku dawnej szkoły klasztornej. Potem koło korzystało ze szkolnej przybudówki, jeszcze później urządzało imprezy i spotkania w wypożyczonej salce w gmachu stojącym koło skrzeczońskiego mostu, wreszcie znalazło azyl w lokalu komunalnym w centrum Bogumina. Ważnym, przełomowym wręcz momentem był rok 1972, kiedy to zarząd koła z prezesem Józefem Królem na czele postanowił wybudować w Nowym Boguminie dom PZKO. Droga od słów do czynów okazała się niedługa. Kiedy w 1974 roku otwarto uroczyście nową siedzibę, liczba członków wzrosła do prawie 300. W kole znów działały chór mieszany (dyrygował nim Tadeusz Kołatek), kapela podwórkowa, istniały kluby młodych, kobiet oraz propozycji. Po „aksamitnej rewolucji" zapał do pracy zaczął jednak stopniowo opadać, dziś jednak PZKO-wskie lokale bynajmniej nie świecą pustkami. Teraz MK w Nowym Boguminie liczy ok. 80 członków. Większość obowiązków spoczywa na barkach zarządu i Klubu Kobiet.

W następnym sobotnim numerze zaprezentujemy Miejscowe Koło PZKO w Karwinie-Raju.

Oczko w głowie

Dom PZKO to od samego początku oczko w głowie całego zarządu. W minionych latach został gruntownie wyremontowany. Dzięki pomocy finansowej Urzędu Miejskiego udało się wybudować nowy system ogrzewania całego budynku. Własnymi rękoma pezetkaowcy odnowili wnętrze domu, zmodernizowali kuchnię, naprawili podłogi i przebudowali zaplecze sanitarne. Było to konieczne. Dom ucierpiał bardzo na skutek katastrofalnej powodzi w 1997 roku, a przecież koło urządza tu wszystkie swoje imprezy i nic dziwnego, że chce zaproponować gościom jak najlepsze warunki. Ponadto często wynajmuje lokale innym organizacjom lub osobom indywidualnym, i ze zdobytych w ten sposób pieniędzy finansuje swoją działalność.

– *Dziś ludzie chcą spędzać swój wolny czas w kulturalnych warunkach, jeżeli więc chcemy przyciągnąć ich na nasze imprezy, musimy brać to pod uwagę* – mówi długoletni prezes koła, Tadeusz Szmeja. – *Utrzymanie i nieustanne modernizowanie Domu PZKO nie jest łatwe ani tanie, ale innego wyjścia nie ma. Nie możemy sobie pozwolić na zaniedbania czy bylejakość. Teraz już myślimy np. o wymianie drzwi wejściowych, ale to też będzie inwestycja bardzo kosztowna, na razie opracowujemy kosztorys i zastanawiamy się, skąd wziąć pieniądze.*

Niezastąpione panie

Klub Kobiet jest filarem koła właściwie od samego jego początku.

Zdjęcia: JANUSZ BITTMAR

Część zarządu MK PZKO w Boguminie: I rząd od lewej: Danuta Oboza, Mieczysław Bittmar. II rząd od lewej: Marta Szmeja, Henryka Bittmar. III rząd od lewej: Henryk Szmeja, Tadeusz Szmeja, Olga Szmeja, Ewa Król, Renata Zmuda. IV rząd od lewej: Cecylia Marcol, Irena Kuder, Wanda Lach. U góry: Kazimierz Kuś.

Pierwszą przewodniczącą była nieżyjąca już Franciszka Kasprzakowa. Od prawie 20 lat klub prowadzi Olga Szmejowa. – *Mamy na swoim koncie setki spotkań, wiele wystaw, prelekcji, spotkań towarzyskich, kursów, pokazów mody, imprez dla dzieci. Do dziś bogumińscy Polacy wspominają z sentymentem tzw. niedzielne obiady i podwieczorki, które urządzaliśmy w domu PZKO. Spotykały się na nich całe rodziny. Teraz przygotowujemy festyn oraz wystawę robót ręcznych i wyrobów rzemieślniczych. Chcemy do udziału zaprosić także okoliczne koła* – powiedziała Olga Szmejowa. – *Jedyny nasz problem polega na tym, że brakuje w naszym gronie młodszych członkiń. Ale takie są teraz czasy, obawiam się, że wszędzie jest tak samo. Dobrze, że przynajmniej w zarządzie koła jest sporo pań w średnim wieku. Zawsze można się więc jakoś dogadać i wzajemnie sobie pomagać.*

Jak przyciągnąć młodzież?

Na żadnym zebraniu członkowskim nie może zabraknąć dyskusji o tym, jak przyciągnąć do koła młodych ludzi. Jak wynika z kronik i wspomnień najstarszych członków, nigdy nie było pod tym względem tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Może z wyjątkiem pierwszych lat istnienia koła, kiedy do pracy włączyli się członkowie zlikwidowanego przez władze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. A także okresu po wybudowaniu domu PZKO. Starsi członkowie zawsze jednak lubili ponarzekać, że młodzież mogłaby być aktywniejsza.

Młodsi członkowie koła z zadowoleniem powitali ostatnio fakt utworzenia sekcji sportowej, konkretnie zaś sekcji tenisa stołowego. Kilka lat temu działaczka Maria Wrożynowa ufundowała nowy, profesjonalny stół do tenisa stołowego (stary zabrała niestety powódź w 1997 r.). Od tego czasu w kole odbywają się corocznie turnieje ping-ponga, w których o puchar przechodni walczą młodzi i starsi amatorzy tego sportu. Są to bardzo sympatyczne imprezy, na których spotykają się nie tylko członkowie i przyjaciele bogumińskiego koła, ale także członkowie zaprzyjaźnionego koła w Zabłociu.

Trzeba sobie pomagać

Tradycyjnie wiele uwagi zarząd poświęca współpracy z okolicznymi kołami. Bliskie kontakty utrzymuje m.in. z pezetkaowcami z Zabłocia, Szonychla (tamtejsi Polacy znaleźli się w szczególnie złej sytuacji, nie mają się bowiem gdzie spotykać), na imprezy koła przyjeżdżają też Polacy ze Skrzeczonia, Lutyni Dolnej czy Rychwałdu. Ostatnio koło nawiązało współpracę z kołem ostrawskim. – *To bardzo ważne, aby nie zamykać się na własnym podwórku, przecież wszyscy mamy podobne cele, problemy i doświadczenia. Powinniśmy sobie pomagać szczególnie teraz, kiedy coraz bardziej nas ubywa* – uważa Mieczysław Bittmar, który już 40 lat pełni funkcję sekretarza Koła. W przeszłości był też sekretarzem bogumińskiego obwodu PZKO, zna więc doskonale problemy całej polskiej społeczności zamieszkującej ten zakątek Zaolzia.

Zarząd koła jest obecnie 15-osobowy. Większość jego członków jest z kołem związana od dawna, nierzadko od kilkudziesięciu, lat. Na ostatnim walnym zebraniu do zarządu i komisji rewizyjnej weszły dwie młode członkinie, Aneta Marcol i Natalia Szmeja. Obie reprezentują już trzecie pokolenie bogumińskich pezetkaowskich działaczy.

JANUSZ BITTMAR

SONDA

Jakie sprawy Koła są Państwu najbliższe?

KAZIMIERZ KUŚ

Jestem wiceprezesem ds. gospodarczych, ale leży mi też na sercu kwestia zaangażowania młodzieży. To oczywiste, że dzisiejsza modzież chce spędzać czas po swojemu, ale jeżeli coś ją zainteresuje, to potrafi zrobić wiele dobrego. Mamy w kole taki szczególny klub, my go nazywamy klubem byłych młodych, który tworzy moje pokolenie. To są ludzie, którzy działali w klubie młodych w latach 70. My po prostu wciąż czujemy się młodzi duchem... Dawniej klub młodych pękał w szwach. Organizowano imprezy muzyczne, bale, potańcówki. Ale jak już mówiłem, dzisiejsza młodzież spędza czas inaczej. I nie jest to zarzut z mojej strony, tak po prostu jest.

WANDA LACHOWA

Od wielu lat pełnię obowiązki gospodyni domu PZKO. Wynajmujemy lokale różnym organizacjom i osobom prywatnym. Kontakty z ewentualnymi klientami to przede wszystkim moja praca. Wynajmowanie domu przynosi nam dochód, z którego potem finansujemy remonty i całą działalność koła. Nigdy nie było tak, żeby ktoś był niezadowolony z naszych usług. Można skorzystać z małej kuchni, są dwie sale, zaplecze sanitarne, ogród. Wśród naszych klientów są Czesi, Polacy, Romowie czy Grecy Nigdy nie spotkaliśmy się z żadnymi przejawami ksenofobii.

OLGA SZMEJOWA

Najwięcej czasu i sił przeznaczam na organizowanie działalności Klubu Kobiet. Jestem też członkinią zarządu. Klub prowadzę już niespełna dwadzieścia lat. Chętnie przekazałabym pałeczkę komuś młodszemu, w naszym klubie spotykają się jednak głównie panie w starszym wieku. Młode mają mało czasu. Dom, praca, dzieci. Ale nigdy nie odmawiają pomocy, kiedy urządzamy większe imprezy lub wystawy.

MAREK BITTMAR

Jestem członkiem Koła od niespełna 20 lat. Uważam, że dziś najważniejsze jest to, aby spotkania i imprezy przynosiły pezetkaowcom radość i satysfakcję. Raczej nikt nie przychodzi już do domu PZKO z obowiązku i dlatego tylko, że tradycja tak każe. Od kilku lat urządzamy turnieje tenisa stołowego. Biorą w nich udział młodzi i starsi amatorzy tego sportu, wszyscy jednak doskonale się bawią. Pomimo to, że jesteśmy związkiem kulturalno-oświatowym, warto urządzać też imprezy o charakterze sportowo-towarzyskim. U nas w każdym razie to się sprawdziło. **(jb)**

reklama

GOODWILL – vyšší odborná škola, s. r. o.
P.Holého 400, 738 01 Frýdek-Místek
E-mail: vosgood@vos-goodwill.cz
Tel: 558 633 822, www.vos-goodwill.cz

-škola s tradicí a úspěšností absolventů po celém světě-

Nabízíme studium těchto oborů:

Cestovní ruch: - Podnikání v cestovním ruchu
- Animace v cestovním ruchu
Zahraniční obchod: - ZO v malých a středních podnicích
- Informační technologie v ZO

- Studium je 3-leté, ukončeno absolutoriem (titul DiS.)
- Roční školné pouze 16 500,-Kč
- ***Bez přijímacích zkoušek*** a bez poplatku za podání přihlášky

Přihlášky je možno zasílat až do 15.8.2009
Dáme šanci všem, kteří chtějí studovat

GL-370

Setki gości, wspaniała atmosfera,

Jubileusz 100-lecia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, pieczołowicie od długiego czasu przygotowywany przez specjalnie w tym celu powołany komitet, jest już za nami. Wspomnienia niewątpliwie na zawsze zostaną w pamięci tych, którzy wzięli udział w uroczystościach. Warto wrócić do ubiegłej soboty i raz jeszcze przypomnieć sobie atmosferę obchodów.

Przed pomnikiem stoją autor projektu, Bronisław Firla (z lewej) oraz Janusz Guziur, prezes Warmińsko-Mazurskiego koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Wśród młodych też są wybitne postaci

Na obchodach stulecia gimnazjum rozmawialiśmy z Andrzejem Bizoniem, byłym dyrektorem filii gimnazjum w Karwinie.

Czy uważa pan, że dzisiejsi młodzi są w stanie tak się utożsamić ze swoją szkołą, zapamiętać ją na całe życie, jak ich przodkowie, którzy dziś świętują stulecie gimnazjum?

Tak, widzę właśnie, że młodzi chcą się utożsamić ze swą szkołą, widzą te wzory. Jestem przekonany, że będą chcieli kontynuować tradycje swych przodków.

Wśród dawnych absolwentów jest wielu wybitnych ludzi. Czy również w gronie młodych, kończących to gimnazjum, dostrzega pan ludzi godnych uwagi?

Andrzej Bizoń

Wielu młodych absolwentów ma dobre posady – nie tylko w firmach prywatnych, ale też na pozycjach naukowych – są to lekarze, naukowcy, poloniści, historycy (na przykład Bohdan Małysz i Grzegorz Gąsior). Owoce są widoczne, ponieważ to właśnie oni prowadzili sesję poprzedzającą obchody.

Czy dostrzega pan jakieś różnice między gimnazjum w Karwinie i w Czeskim Cieszynie?

To bardzo trudne pytanie. Gimnazjum jest jedno, lecz każdy z tych budynków ma swoją atmosferę. Gimnazjum w Karwinie – czy dawniej w Orłowej – jest mniejsze, bardziej rodzinne, wszyscy się znają. Ale uczyłem w obu szkołach i jestem przekonany, że atmosfera jest podobna – dobra i miła. **(dc)**

Zespół wokalny „Alaudae", dyrygent Leszek Kalina.

Śpiewali uczniowie i profesorzy

Wspomnieniami z lat gimnazjalnych dzieli się z nami solistka Alina Farna-Podskalska.

Jaką rolę odegrało gimnazjum w pani życiu, co pani dało?

Chodziłam do gimnazjum w Łazach. Na pewno był to dobry start życiowy, ponieważ właśnie w gimnazjum już śpiewałam – z koleżanką Marylą Grygar występowałyśmy zawsze na akademiach szkolnych i podobnych imprezach. Śpiewałam też w chórku, który prowadził profesor Emil Jędrzejczyk. To on mnie naprowadził na myśl, by studiować śpiew, bo zawsze się w tym chórku wydzierałam „do wyższych sfer". Wspominam też naszego wychowawcę, profesora Rudolfa Wygrysa, który znał po dwadzieścia zwrotek z każdej piosenki...

Po maturze zajęła się pani muzyką...

Skończyłam potem konserwatorium w Ostrawie i zaczęłam śpiewać w operach w Pilźnie, w Ujściu nad Łabą – gościnnie właściwie we wszystkich teatrach w kraju, a także z zespołem praskich madrygalistów. Teraz mieszkam w Ostrawie.

Czy spotkała pani na jubileuszu koleżanki i kolegów z klasy?

Tak, spotkałam tu sześć czy siedem osób z naszego roku. Co roku miewamy zresztą spotkania klasowe – zawsze we wrześniu. Spotykamy się gdzieś w ogrodzie albo w restauracji. To ładna tradycja. **(dc)**

Absolwenci orłowskiego gimnazjum (1957 rok) ze swoim tablo. Od lewej: Alfred Lotter, Jadwiga Sznapka, Erwin Parzyk, Władysław Kristen oraz Bolesław Kubiena.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Alina Farna-Podskalska w duecie z Klemensem Słowioczkiem.

Monografia w sprzedaży

Jubileuszową monografię „A jednak zostanie...", którą pod redakcją Romana Barona wydał Kongres Polaków w Republice Czeskiej, można zakupić w kancelarii Kongresu Polaków, w siedzibie Zarządu Głównego PZKO, Bibliotece Regionalnej w Karwinie, Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Czeskim Cieszynie, Miejscowym Kole PZKO w Orłowej-Lutyni oraz w karwińskiej filii Gimnazjum Polskiego. Publikacja kosztuje 300 koron.

Sprostowanie

Złotą odznakę „Zasłużony dla województwa śląskiego" otrzymało Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie filia w Karwinie, a nie – jak napisaliśmy we wtorkowym numerze „Głosu Ludu" – dyrektor gimnazjum Krystyna Herman. **(ep)**

tysiące wspomnień...

Przywożę młodzież

Andrzej Król

Na Zaolzie przyjeżdża od lat, kiedyś jako katowicki kurator oświaty, potem szef rodziny szkół im. Juliusza Słowackiego i konsultant Centrum Pedagogicznego ds. Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego. To on zaszczepił tu ducha Słowackiego – karwińska palcówka, której niepisanym patronem jest Słowacki, weszła do rodziny szkół Słowackiego i od tej pory rozpoczęły się jej kontakty z innymi szkołami z „rodziny", szczególnie z liceum chorzowskim, w którym Andrzej Król uczy.

Jak się to wszystko zaczęło?

Na początku lat 90., kiedy w Katowicach pełniłem funkcję kuratora oświaty, przejechałem tu z oficjalną delegacją. W karwińskim gimnazjum przyjął mnie wtedy dyrektor Szarowski, z tym swoim dobrym, sympatycznym uśmiechem. Wytłumaczyłem mu ideę szkół Słowackiego, a on powiedział od razu: – *Dobra! To kiedy chcą przyjechać?* Tak to się zaczęło, a potem była przyjaźń, spotkania z pedagogami, którzy po aksamitnej rewolucji zmieniali oblicze oświaty na Zaolziu. Ciepło wspominam współpracę z Małgorzatą Rakowską, Stanisławem Folwarcznym czy Wandą Tomczalą.

Zaolzie znał pan już jednak wcześniej?

Zawsze z ogromnym sentymentem, podbudowanym tradycją rodzinną, odnosiłem się do tej ziemi. Tutaj pracowali przed wojną moi rodzice, pamiętam opowieści o Zaolziu i północnych Morawach, była też ciekawość języka, literatury. Poza tym jest to tak blisko, a ziemia sąsiada nie jest zbyt znana przez Polaków. Właśnie dlatego przywożę tutaj młodzież, szczególnie naszą chorzowską „Kawiarenkę Literacką", a w Katowicach rozpocząłem akcję popularyzowania Zaolzia wśród nauczycieli. Dla pedagogów z Zaolzia organizuję już tradycyjnie wyjazdy, polonistyczne wędrowania. Najważniejsze, że są pomysły, są plany, jest zaangażowanie osób, które chcą w tym uczestniczyć. To sprawia, że chce się tu przyjeżdżać.

Jak zareagował pan na wiadomość, że czynione są starania o nadanie imienia Słowackiego całemu Gimnazjum Polskiemu w Czeskim Cieszynie?

To jest realizacja mojego marzenia. O to przecież chodzi w idei szkół Słowackiego: o kontynuowanie tradycji.

Jakie wrażenia wyniósł pan z sobotniego jubileuszu?

To cudowne, że tylu wspaniałych artystów ściągnięto na jeden wieczór, to jest niesamowite. Poza tym jestem olśniony „Testamentem", bo takiego śpiewania jeszcze nie słyszałem. Była to wielka muzyka klasyczna z rockowym zapleczem, a najważniejsze, że pokazała, iż Słowacki nadal trwa. **(ep)**

Delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Od lewej: Jerzy Kronhold, konsul generalny RP w Ostrawie oraz Jan Pastwa, ambasador RP w Pradze.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Absolwenci gimnazjum wspominają szkolne lata.

Aktor Jan Monczka recytuje fragmenty „Pana Tadeusza".

Myślałem, że zwieję ze szkoły!

Jednym z absolwentów, którzy wystąpili w programie kulturalnym przygotowanym na obchody, był aktor Jan Monczka. Maturzysta z 1976 roku. Zaolziacy pamiętają go może ze Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, gdzie grał przez trzy sezony. Później wyjechał do Krakowa do Teatru Starego, a od 9 lat pracuje w Teatrze Starym w Warszawie.

Jak wspomina pan szkołę w Łazach?

W Łazach uczyłem się w budynkach, których już dziś nie ma. Pamiętam, że kiedy przyszedłem do tej szkoły, to miesiąc albo dwa nie mogłem się zaaklimatyzować. Myślałem, że stamtąd zwieję! Potem było już jednak dużo lepiej, a w trzeciej czy czwartek klasie było już tak fantastycznie, że nie myślałem w ogóle o innej szkole, już nie chciało mi się stamtąd odchodzić. Nawet przedłużyłem sobie o rok naukę, bo byłem chory i powtarzałem klasę (oczywiście z lenistwa, bo to by się dało nadrobić).

Była w łaziańskiej szkole jakaś szczególna atmosfera, którą wspomina się do dziś?

Było tam coś szczególnego, można było pokochać tę szkołę, chociaż budynki, te okropne pawilony, były w złym stanie, wymagały remontu. Ale byliśmy młodzi, nie zwracaliśmy na to uwagi, bawiliśmy się i uczyliśmy. Lata szkolne zawsze dobrze się wspomina. Czas gimnazjum był naprawdę najlepszy, potem już nigdy nie było takiej młodzieńczej beztroski, poznawania świata.

Jubileusz to także okazja do spotkań z kolegami i koleżankami szkolnymi.

Spotkałem się dziś z wieloma kolegami, za chwilę siądziemy razem przy stoliku, pogadamy, powspominamy. Co pięć lat mamy spotkania klasowe. Ja jestem w tej komfortowej sytuacji, że zapraszają mnie na spotkania zawsze dwie klasy: ta, z którą rozpoczynałem gimnazjum, i ta, z którą je kończyłem, bo przez chorobę zdawałem maturę o rok później. Jest więc tu dzisiaj wielu, wielu kolegów i znajomych. **(ep)**

ANKIETA

Józef Swakoń

Przyjechałem na obchody na zaproszenie organizatorów. Jestem prezesem koła nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, a nasze koło wsparło finansowo budowę pomnika. Dzisiejsza uroczystość jest przepiękna i dobrze zorganizowana, bo też jest to naprawdę wyjątkowa okazja. Byłem bardzo wzruszony. Ile szkół może się pochwalić jubileuszem stulecia swojego istnienia? Zaolzie za każdym razem jawi mi się w nowej odsłonie. Pomnik, który stanął w miejscu pierwotnego budynku szkoły, naprawdę robi wrażenie, a umieszczony na nim orzeł jest pięknym symbolem.

Bohdan Małysz

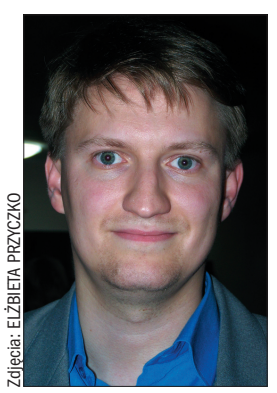
Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO

Obchody bardzo mi się podobały. Starannie przygotowany program dobitnie wykazał, że nasza zacna jubilatka cały czas niezmiennie obfituje w przeróżne talenty, zwłaszcza artystyczne. Mimo wielu problemów, ciągle ma się czym szczycić. Widowisko było bardzo zróżnicowane, od kultury wysokiej po elementy kultury ludowej i rocka. A przy tym wszystkim nie trzeba było sięgać po artystów z zewnątrz! Widok na pękającą w szwach salę był budujący. Wszystko wyglądało tak dobrze, jak gdyby szkoła miała mieć przed sobą następne sto lat. Ale właśnie wspólnego odśpiewania „sto lat" nam trochę zabrakło, jak również wciągnięcia widowni we wspólne odśpiewanie naszego hymnu „Testament mój", tak świetnie i nowatorsko wykonanego. Wtedy może również młodszym zakręciłaby się łza w oku. Krótko mówiąc, odrobinę więcej patosu zniósłby ten dzień, który może już się nigdy nie powtórzyć. Dowiódł on, że – mówiąc po zaolziańsku – mamy być na co dumni. **(ep)**

FLORIAN KOHUT OD KILKUDZIESIĘCIU LAT JEST ZAFASCYNOWANY STRACHAMI POLNYMI

Chcesz zostać miss, dotknij stracha

Przepis na dobrego stracha polnego? Skupić się nad nim tak, żeby wykonać go jak najlepiej. Przepis na dobrego stracha na płótnie? Nie malować z pamięci, ale podpatrywać w przyrodzie. Jedne i drugie można oglądać w Rudzicy, małej miejscowości na Śląsku Cieszyńskim, którą na cały świat rozsławił Florian Kohut, twórca małej galerii. Jego strachy polne właśnie wchodzą w pełnoletność.

Halina Kohut w miejscu, gdzie przed laty znajdowała się izba babki Johanki i dziadka Adolfa.

Galeria autorska, do której przyjeżdżają goście z całego świata, właśnie obchodzi 18-lecie istnienia. Co strachy mogą robić, skoro weszły w dorosłość? Florian Kohut szybko odpowiada: „Wszystko mogą robić. Na pewno się rozmnażać". Choćby tak, jak w wierszu Juliusza Wątroby, poety, satyryka, a przede wszystkim przyjaciela Kohuta: „To dziś święto strachów, to Floriana dziecię. Osiemnasty roczek jest już na tym świecie, pośród pól, w galerii, wśród mleczy i maków. Widzicie o wierni, całe stada strachów, które tu, w Rudzicy, co się rzadko zdarza, dostały w mig chcicy, żeby się rozmnażać".

Pamięci Johanki i Adolfa

Galeria Floriana Kohuta to cztery pomieszczenia. Powstała na bazie domu dziadków Florka, jak nazywany jest pieszczotliwie malarz. W miejscu, gdzie dziś jest główny pokój z kasą, można kupić drobne pamiątki, oczywiście związane ze strachami polnymi, był pokój babki Jochanki i dziadka Adolfa. Przechodziło się z niego do drugiej izby, w której po ślubie – 32 lata temu – zamieszkali Halina i Florian Kohutowie. Są jeszcze stara kuchnia oraz sypialnia dziadków.

– *Życie z dziadkami to był wspaniały okres w moim życiu. Chociaż w domu nie było łazienki, trzeba było palić w piecu, atmosfera była cudowna. Dziadkowie dawali bardzo dużo ciepła. Do dziś w galerii unosi się ich duch. Pamiętam do dziś, jak nasze pokoje były przedzielone drzwiami z szybką. Teściowie oglądali telewizor w naszym pokoju zawsze przez szybkę, nigdy z nami, chociaż wiele razy ich zapraszałam do środka* – wspomina Halina Kohut i pokazuje kolejne pomieszczenia. Pamięta dokładnie, jak przed laty urządzony był dom. – *Tutaj stał kredens, tutaj jest piec, którym zresztą do dziś ogrzewamy galerię. A ilu gości u nas nocowało, mimo ciasnoty. Nikt się nie skarżył na warunki* – opowiada podczas oprowadzania gospodyni.

Kohut od dawna nosił się z zamiarem otwarcia galerii, w której prezentowałby swoje prace. Pierwsza myśl przyszła po ślubie. Wystawiał oleje i pastele na Tygodniu Kultury Beskidzkiej w Wiśle i innych imprezach, chciał jednak, żeby przybrało to bardziej zorganizowaną formę. Marzenia przekuł w rzeczywistość po śmieci dziadków. Obowiązywała niepisana zasada, żeby rok po ich śmierci nic nie ruszać. Po 12 miesiącach zabrał się do pracy. – *Nie spodziewałem się, że galeria przetrwa 18 lat* – mówi dziś artysta z Rudzicy.

Masz marzenia, to je spełniaj

Tuż za płotem mieszkała rodzina Wątrobów. Mały Julek spędzał z Florkiem bardzo dużo czasu. Dziś sam ma wiele wspomnień związanych z domem Kohutów. Ze szczegółami potrafi opisać wyposażenie góralskiej chałupy, a nawet wskazać, w którym miejscu wisiał konkretny obraz, choćby „Ostatnia wieczerza Chrystusa". – *Razem przewędrowaliśmy wiele miejsc, razem zaczęliśmy malować. Puściłem go z tą pasją dalej, bo ja byłem za leniwy do tego. Mnie do spełnienia wystarczy pióro, on musi dźwigać sztalugi, płótna* – śmieje się Juliusz Wątroba. – *Florek to jest człowiek z wyobraźnia. Jest idealnym dowodem na to, że jeśli człowiek ma marzenia, to może je zrealizować. Podziwiam go za to, że idzie do przodu bez względu na okoliczności, doskwierający na przykład czasami brak pieniędzy* – dodaje po chwili. Wspomina, że jego przyjaciel był zawsze przebojowy. Kiedyś, jako kilkunastoletni chłopcy wybrali się do Krakowa. Florek chciał kupić tam sztalugi. Nagle powiedział, że chciałby spotkać się z profesorem Karolem Estreicherem. To była wybitna osobowość. – *To można streścić w ten sposób – przyjechało dwóch chłopaczków ze wsi, którzy idą prosto do wybitnego profesora. Mimo tego wpuścili nas do niego, zamieniliśmy z nim nawet kilka słów* – opowiada mieszkaniec Rudzicy.

W wierszu Juliusza Wątroby, poety i satyryka, strachy polne się rozmnożyły.

Od czereśni do płótna

Florian Kohut nie ma dziś wątpliwości – gdyby nie malował strachów polnych, na płótnach uwieczniałby inne tematy, choćby bociany, wierzby czy budki lęgowe dla ptaków. Nie jest artystą niedzielnym, jak może się niektórym wydawać. Jest malarzem zawodowym, zrzeszonym w Związku Artystów Plastyków. Jego artystyczna droga potoczyła się tak, a nie inaczej, być może dlatego, że stary dom w Rudzicy otoczony był ogrodem, w którym rosły czereśnie. Dziadek uczył Florka, jak robić strachy polne, które będą przeganiały ptaki. Od tej pory strachy polne towarzyszą mu przez całe życie. W poszukiwaniu nowych wrażeń i tematów do obrazów jeździ po całej Polsce. Nigdy nie maluje ze zdjęć, w zaciszu pracowni. Za każdym razem pyta gospodarza o zgodę. Reakcje bywają różne, w większości pozytywne. Jedni wyganiają go z pola i nie chcą widzieć malarza zapatrzonego w stracha, inni nie tylko dają zgodę, ale zachęcają do kolejnego przyjazdu.

– *W przyszłym roku będziemy mieć trzy strachy, niech pan przyjedzie* – zachęcają Florka, który w malowaniu strachów nie tylko może spełnić się artystycznie, ale dzięki temu docenia też pracę innych. Strachów polnych jest na polach coraz więcej. Trzeba tylko zjechać z głównych dróg. Na prowincji, daleko od szlaków komunikacyjnych, strachy wciąż mają pełne ręce roboty. Florian Kohut pamięta takie zdarzenie na Mierzei Wiślanej. Malował stracha polnego w ogrodzie starszej kobiety. W pewnym momencie cały się rozwalił. Był mocno nadszarpnięty zębem czasu.

– *Gospodyni nie mogła się nadziwić, ile musi być we mnie siły, skoro dotychczasowe wiatry nie powaliły konstrukcji, a dopiero moja obecność położyła stracha na ziemi* – uśmiecha się malarz. Innym razem, kiedy był u żony w szpitalu w Sosnowcu, spotkał 82-letnią kobietę. – *Cieszyła się, że przyszedłem. Opowiadała, że będąc małą dziewczynką często rozmawiała ze strachem polnym koło jej domu. Zadawała mu różne pytania, na które nie dostała odpowiedzi. Na koniec się przyznała, że czekała 82 lat, żebym jej poopowiadał na ten temat* – mówi artysta.

Dotknij stracha, a zostaniesz miss...

Bo tak naprawdę strachy polne, często potargane, nadszarpnięte zębem czasu, mają w sobie coś magicznego. W galerii jeden ze strachów, który nazywa się Kawaler, ma szczególne zdolności. – *Trafił do nas w pierwszą rocznicę otwarcia, a więc już bardzo dawno temu. Ma taki dziwny odnóżek. Wystarczy go dotknąć i pomyśleć jakieś życzenie. Przed wyborami Miss Polonia zrobiła tak Jadwiga Flank i wygrała konkurs* – mówi całkiem poważnie Halina Kohut. – *Szkoda, że nie przyjechała, jak wybierała się na światowy konkurs piękności.*

Florian Kohut już dziś myśli o 20-leciu swojej galerii. – *Na pewno będziemy obchodzili z pompą tę rocznicę. Powoli się przygotowujemy do tego jubileuszu* – dodaje malarz, który z przykrością zauważa, że znalazły się osoby, które zaczęły nieudolnie naśladować to, co robi.

– *Wszystko, co dobre, ma swoich naśladowców* – przyznaje.

W ogrodzie Kohutów do czereśni dobrały się ptaki. – *Kiedyś na drzewach Florek z dziadkiem umieszczali strachy. Teraz czereśnie tak strzeliły do nieba, że nie jest to możliwe* – mówi Halina Kohut.

TOMASZ WOLFF

Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Florian Kohut maluje strachy polne od kilkudziesięciu lat.

reklama

! INVESTUJTE DO SVÉHO VZDĚLÁNÍ !

Vysoká škola sociálně-správní,
Institut celoživotního vzdělávání Havířov o.p.s.

Chcete nastoupit ke studiu na VŠ?

nabízíme pro akademický rok 2009/2010

studium 3-letých bakalářských oborů (titul Bc.)

- Veřejná ekonomika a správa
- Management v sociální sféře

v denní i kombinované formě

Termín přijímací zkoušky	Termín pro podání přihlášky
24.6.2009	do 17.6.2009

Náhradní termíny přijímací zkoušky

1.9.2009	do 25.8.2009
5.9.2009	do 25.8.2009
22.9.2009	do 15.9.2009

Vysoká škola sociálně-správní,
Institut celoživotního vzdělávání Havířov o.p.s.
V. Nezvala 801/1, 736 01 Havířov-Město
tel.: +420 553 401 161
+420 596 411 343
e-mail: studijni@vsss.cz; WWW.VSSS.CZ

GL-371

POP ART 57

Sergio Leone

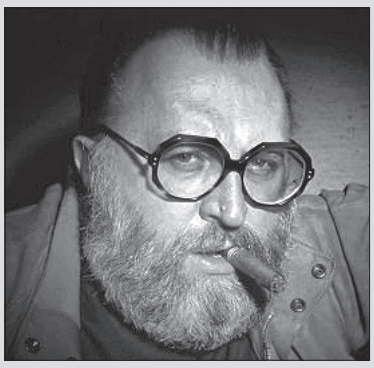

Po miesiącu postu filmowego – uczta! Przedstawimy sobie dzisiaj nowości kinowe i zajrzymy do archiwum, by poznać bliżej kultową postać kina rewolwerów, piachu oraz siarczystego spluwania na podłogę. Przed Państwem ...

Leone nakręcił zaskakująco niewiele filmów, bo zaledwie dwanaście – pomimo tego jego wpływ na kino XX wieku pozostaje ogromny. Słynny reżyser i scenarzysta urodził się 3 stycznia 1929 roku w Rzymie jako syn reżysera i aktorki, celuloid płynął mu więc w żyłach. Zadebiutował stosunkowo późno – pierwszy samodzielny film nakręcił dopiero po trzydziestce *(Kolos z Rodos*, 1961). Przychylne recenzje umożliwiły mu wyjazd do Stanów Zjednoczonych, gdzie dokonał rzeczy niesłychanej – odebrał Amerykanom gatunek filmu westernowego i stworzył całkowicie nową kategorię, popularnie zwaną *spaghetti western* (nazywany też *gun-and-sun opera*, czyli *opera spluwy i słońca,* gdyż większość akcji rozgrywała się w rejonach pustynnych i stepowych Ameryki Północnej). Podczas gdy amerykańskie produkcje brnęły w patosie i powtarzanych kliszach, energiczny Włoch wprowadził rewolucję na kilku poziomach. Jego nieocenionymi wspólnikami była nie tylko doborowa obsada aktorska (Clint Eastwood, Henry Fonda, Charles Bronson itp.), techniczne mistrzostwo i niezwykłe wyczucie wizualne, ale także przemyślana i pełna emocji muzyka Ennio Morricone.

W pierwszej trylogii (tzw. *trylogii dolara*) otworzył drzwi do kariery dla wspomnianego już Clinta Eastwooda, który praktycznie z dnia na dzień stał się ikoną ame-

rykańskiej popkultury. Filmy *Za garść dolarów* (1964), *Za kilka dolarów więcej* (1965) oraz *Dobry, zły i brzydki* (1966) przekornie krążyły wokół klasycznej struktury westernu, naginając granice między bohaterami pozytywnymi i negatywnymi i obfitując w realistyczne sceny przemocy.

Kolejna trylogia obyła się już bez Eastwooda – chodzi o filmy *Pewnego razu na dzikim zachodzie* (1968), *Garść dynamitu* (1971) i *Nazywam się Nobody* (1973). Leone za każdym razem potwierdzał renomę genialnego scenarzysty, potrafiącego stworzyć świetne profile psychologiczne postaci – balansujące między komiksowymi prawie karykaturami, a epickimi herosami. Precyzyjne wykorzystanie ruchu kamery i montażu świetnie współgrało z klimatyczną muzyką Ennio Morricone, który często tworzył osobne motywy muzyczne dla każdej z głównych postaci – gdy dochodziło do spotkania dwóch bohaterów, ich melodie mogły się przeplatać w tle ich rzeczywistego dialogu. Leone jednak zasłynął też jako mistrz wykorzystania ciszy w celu budowania napięcia – był niezwykle starannym scenarzystą, który ważył każde słowo.

Po 11 latach przerwy Leone powrócił, by nakręcić epickie dzieło *Dawno temu w Ameryce* (1984, w roli głównej Robert DeNiro) – wspaniały hołd złożony kinu gangsterskiemu. Film nie spotkał się z dużym sukcesem w Stanach Zjednoczonych, jednak został entuzjastycznie przyjęty w Europie, gdzie często jest uważany za najlepsze dzieło reżysera.

Leone napisał później scenariusz do filmu opisującego bitwę o Leningrad, jednak zmarł na zawał serca jeszcze przed podpisaniem kontraktu. Pomimo mało liczebnego dorobku jest dzisiaj zaliczany do grona wielkich innowatorów filmowych i twórców znacząco podnoszących poprzeczkę, ludzi, bez których dzisiejsze kino na pewno wyglądałoby diametralnie inaczej.

Świeże bułeczki

✯ **X-Men Geneza: Wolverine** (X-Men Origins: Wolverine) – witamy w sezonie ogórkowym. W dzisiejszym przeglądzie świeżości panoptikum filmów mdłych i

niezbyt rozgarniętych. Na początek – czwarta część serii o grupce mutantów obdarzonych niesamowitymi zdolnościami. Dużo bum bum i dużo bziut bziut, chrupki w łapę i oglądamy. Broń Boże nie próbujcie przy tym dziele rozmyślać.

✯ **Hannah Montana: Film** (Hannah Montana: The Movie) – film śmiertelny dla widzów powyżej 14 roku życia, pełnometrażowa wersja serialu komediowego Disneya o młodej, zwariowanej piosenkarce, która wyjeżdża na wieś, by poznać życie zwykłej dziewczyny. Nie będę komentował poziomu tej produkcji, bo nie kopie się leżącego.

✯ **Terminator: Ocalenie** (Terminator Salvation) – czwarty epizod słynnej serii, tym razem w nieco lep-

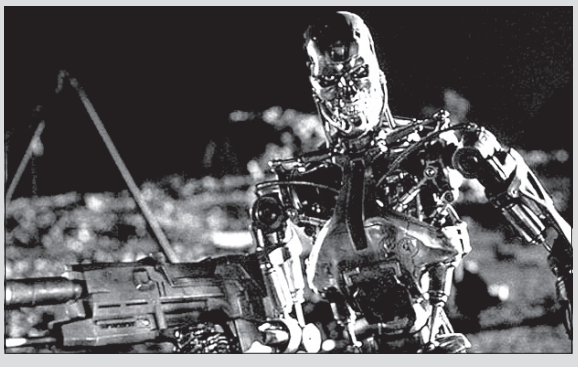

szej formie. Od czasu do czasu można odważyć się na drobne, niezbyt wymagające przemyślenia między jednym a drugim łyczkiem coli. Ciekawa obsada, świetna realizacja techniczna oraz – tradycyjnie – scenariusz postrzelony w obie nogi i dogorywający w męczarniach.

✯ **17 Again (Znowu 17)** – powraca idol młodzieży wczesnoszkolnej, młody i piękny Zac Efron. Główny bohater, Mike (w tej roli niegdysiejsza gwiazda serialu *Przyjaciele* – Matthew Perry), odczuwa kryzys wieku średniego i pewnego pięknego dnia zatęskni do czasów, gdy miał siedemnaście wiosen. Film śmiertelny dla wszystkich widzów powyżej 17 roku życia.

✯ **Zapaśnik (The Wrestler)** – na złagodzenie goryczy malutki cukierek. Najnowszy film Darrena Aronofsky'ego zdobył duże uznanie krytyków i publiczności, czego dowodem okazały się dwie nomina-

cje do Oscara i dwa Złote Globy. Historia staczającego się zapaśnika wrestlingowego nakręcona w stylu amerykańskiego kina niezależnego – w roli tytułowej niesamowity Mickey Rourke, który gra w filmie praktycznie samego siebie. Dzięki niezliczonym operacjom plastycznym Rourke nie musiał korzystać z efektów makijażu, by odtworzyć twarz naznaczoną tysiącami bójek. Film banalnie prosty, prawie purytański, a jednocześnie jedno z ciekawszych dzieł ubiegłego roku.

Przeczytamy się za dwa tygodnie, będzie tanecznie i skocznie! A więc – do szybkiego!

Rubrykę przygotował:

DAREK JEDZOK

Krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

POZIOMO: 1. Zlot czarownic **6.** grabież **7.** Murphy, amerykański aktor filmowy **8.** dzida, kopia **10.** imię Tuwima **13.** najgłębsza strefa wód oceanów i mórz **15.** obóz (radziecki) **17.** owoc palmy **20.** zmętnienie rogówki oka **22.** element ograniczający ruch, ruchomych części jakiegoś urządzenia **23.** lubi domowe zacisze **24.** służy do przecierania warzyw i owoców.

PIONOWO: 1. Przysmak, rarytas **2.** uschnięta łodyga rośliny **3.** zmora aktora **4.** ptak, przedmiot kultu w starożytnym Egipcie **5.** japońska dziewczyna do towarzystwa **9.** karpa, karcz **11.** wyrażenie właściwe tylko danemu językowi **12.** wonny olejek z lawendy **14.** harcerski znaczek **16.** miłośnik, zwolennik **18.** polecenie dla psa **19.** obóz cygański **21.** dokumenty sprawy.

Hata

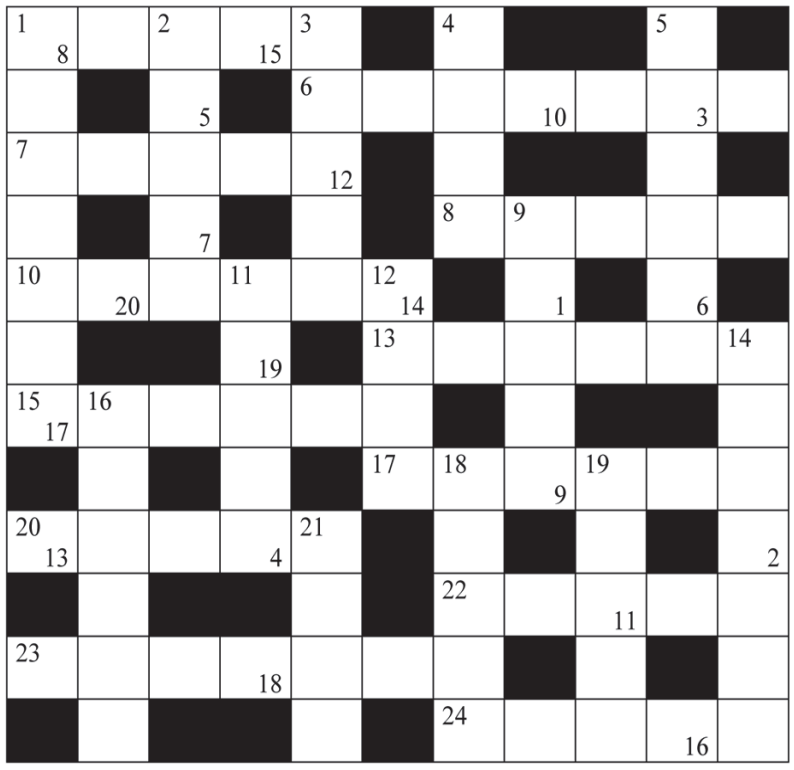

Rozwiązanie krzyżówki z 6 czerwca:

Poziomo: 1. DIASTEM **6.** PUSZKIN **10.** ALIBI **11.** SCEPTYK **12.** ESKORTA **13.** AKTOR **14.** TRYCYKL **18.** SKORUPA **22.** LUDOMIR **25.** ZSYŁKA **26.** ZEMSTA **27.** PODAGRA **31.** STANISŁAW MIKULSKI **37.** OLEAT **38.** ANTONOW **39.** TREMOLO **40.** IBSEN **43.** SMARKACZ **47.** METAFORA **51.** MADEIRA **52.** STONKA **53.** TYGIEL **54.** NIRWANA **55.** BATYST **56.** RYTUAŁ

Pionowo: 1. DOSYT **2.** ATENY **3.** TATRY **4.** MAKALU **5.** BISTRO **6.** PIERSI **7.** SZKŁO **8.** KORFU **9.** NIASA **15.** RUSZT **16.** CAŁUN **17.** KLAPS **19.** KRZAK **20.** RAMOL **21.** PATYK **23.** DEDAL **24.** MAGMA **28.** OŁOWICA **29.** AWERS **30.** RITTNER **31.** SEANS **32.** ASTMA **33.** IGNIK **34.** ULEWA **35.** SŁOWO **36.** IKONA **41.** BZDURA **42.** EMIRAT **44.** METKA **45.** RANNY **46.** AMANT **48.** TATAR **49.** FAGOT **50.** RZEKA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Stephena Tannera **„Wojny Bushów"**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 19. 6. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Zbyszek Lajczyk** ze Stonawy.

Ale heca

Franek idzie ulicą uśmiechnięty od ucha do ucha.
– Z czego się tak cieszysz – pyta go Wacek.
– Zostałem ojcem. Mam syna.
– Gratuluję ci. Niech się malec dobrze chowa. A jak się czuje twoja żona?
– Nie wiem, jeszcze jej o tym nie powiedziałem.

✯ ✯ ✯

Powracającego późnym wieczorem do domu męża wita żona z wałkiem.
– Ty łajdaku, masz na twarzy szminkę!
– To nie szminka, to krew. Potrącił mnie samochód.
– No. masz szczęście.

✯ ✯ ✯

Mąż wrócił wcześniej z delegacji. Zobaczył, że spod kołdry ich małżeńskiego łoża wystają cztery nogi. Zdenerwował się bardzo, chwycił gruby kij i walił w leżących ile wlezie. Zmęczony poszedł do kuchni, a tam wita go... żona:
– Kochany, przyjechali moi rodzice, położyli się w naszym łóżku. Czy już się z nimi przywitałeś?

✯ ✯ ✯

– Wiesz, moja żona jest chyba nienormalna. Hoduje w naszym mieszkaniu czterdzieści żółwi.
– To tylko świadczy o jej miłości do zwierząt.
– Ale w mieszkaniu strasznie śmierdzi!
– Przecież można otworzyć okna i wywietrzyć...
– Akurat! Żeby mi wyfrunęło moich pięćdziesiąt kanarków!

✯ ✯ ✯

Bokser wagi ciężkiej siedzi na fotelu u dentysty.
– Czy mam zastosować znieczulenie przed wyrwaniem zęba?
– Jeśli o mnie chodzi, to niekoniecznie. Ale jeśli chodzi o pana, to szczerze, bym radził...

✯ ✯ ✯

W środku nocy pielęgniarka w szpitalu budzi pacjenta.
– Co się stało? – pyta się zaspany chory.
– Zapomniał pan wziąć tabletki na sen.

✯ ✯ ✯

Wchodzi policjant do biblioteki, a zdziwiona bibliotekarka pyta:
– Co deszcz, pada?

✯ ✯ ✯

Policjant dostał na urodziny prezent – narty wodne. W pierwszej chwili bardzo się ucieszył z prezentu, ale po chwili spochmurniał. „Gdzie ja znajdę pochyłe jezioro?" – pomyślał.

SOBOTA 13 CZERWCA

TVP 1

5.45 Szczęśliwa karta **6.35** Europejskie safari **6.45** Smaki polskie **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Przygody pana Michała **8.45** Pegaz (mag. kult.) **9.05** Ziarno **9.35** Siódme niebo **10.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **10.55** Czterej pancerni i pies (s.) **12.00** Cuda Wyspy Clippertona - Na ratunek rekinom **12.30** Kuchnia z Okrasą **13.00** Wiadomości **13.20** Ładne kwiatki! (film franc.) **15.05** Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Młodzi muszkieterowie **18.15** 300% normy (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** 46. KFPP Opole 2009 **0.25** 14 godzin.

TVP 2

5.50 Świat według Bindi **6.15** Spróbujmy razem **6.45** Muzyczny Festiwal w Łańcucie **7.15** Poezja łączy ludzi **7.30** M jak miłość (s.) **8.20** Barwy szczęścia (s.) **9.30** Zmiennicy **10.35** Rosyjski Kopciuszek **11.30** Kulturalni **12.00** Gang Olsena (film duński) **13.20** Festiwal w Koninie **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.10** Beethoven II (film USA) **16.45** Święta wojna **17.20** Rajskie klimaty **17.50** Słowo na niedzielę **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Fort Boyard **20.10** 25 lat w Pace - Koncert laureatów **22.00** Zimny pot (film franc.) **23.55** Czeka na nas świat **1.30** Europa da się lubić.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Kwiaty, ogrody **8.00** Pora na kulturę **8.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka **9.10** Korespondent TVP o poranku **10.00** Gość poranka **11.00** Było, nie minęło - kronika **12.00** Kowalski i Schmidt **12.57** Dach nad głową **13.11** Sposób na zdrowie **14.00** Oblicza armii **15.00** Zawodowcy **16.01** Trudny rynek **16.45** Aktualności **16.50** Tajemnice historii **18.00** Aktualności **18.45** Dzień Matki z TV Katowice **19.15** Patefon Ujka Ericha **19.35** Pora na kulturę **20.00** Miejsca przeklęte **21.00** Raport z Polski ekstra **21.45** Aktualności **23.30** Patrol **23.54** Grand Prix Danii **0.47** Listy do PRL-u **0.55** Pegaz **1.16** Raport z Polski ekstra **1.42** Zawodowcy.

POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo (s.) **6.45** Yin Yang Yo **8.15** Mali bohaterowie II **10.15** Ewa gotuje **10.45** Się kręci **11.45** Przygody Merlina **12.45** Czarodziejki (s.) **13.45** Dom nie do poznania **15.00** Brazylia - Polska, Liga Światowa **16.45** Świat według Kiepskich (s.) **17.15** Kabarety **18.15** Synowie (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Scooby Doo **20.05** La Bamba (film USA) **22.30** Zaginiony w akcji II (film USA) **0.35** Maska diabła (film kopr.) **2.35** Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.55 Złote rączki **6.10** Trojaczki **6.40** Sezamkowy angielski **7.10** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.35** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **7.55** Niech żyje szkoła! **8.10** Rudi (film est.) **9.45** Baranek Shaun (s. anim.) **10.00** Pogotowie kulinarne **10.30** Łowca dinozaurów (film kan.) **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl **13.05** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **13.35** Czy je zechcecie? **13.40** Hobby magazyn **14.10** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (s.) **14.35** Doktor Martin (s.) **15.25** Po Tomaszu (film br.) **16.55** Film o filmie „Zmiany" **17.15** Eksperyment (pr. cykl.) **17.45** Tancerz roku - My City, My Stage **18.40** Europejskie pekeso **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Godzina prawdy (pr. roz.) **21.05** Gwiezdne wrota (film fr.-USA) **23.05** Wiadomości, sport **23.15** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.20** Conan Niszczyciel (film USA) **1.00** Obłęd (film USA-br.) **2.40** 13 komnata J. Synkovej.

TVC 2

6.10 Drogi **6.30** Wiadomości STV **7.00** Sporty adrenalinowe (pr. cykl.) **7.20** Prawdziwa nauka (cykl dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta: Archipelag Galapagos (cykl dok.) **9.25** Magazyn folklorystyczny **9.50** Nasza wieś (mag.) **10.10** Magzyn muzyki dętej **10.40** Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) **11.00** Afrykańskie historie (dok.) **12.00** Port (mag.) **12.30** Piątka w Pomarańczy (mag.) **12.55** Game Page (mag.) **13.20** Sabotaż (mag.) **13.50** The Fratellis (pr. muz.) **14.40** Kamera na szlaku (cykl dok.) **15.35** Co nas czeka w przyszłości (dok.) **16.35** Głębia oceanu (dok.) **17.30** Śladami... (cykl dok.) **17.45** O języku czeskim **18.00** Teatr żyje! (mag.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Helene Grimaud: Z muzyką i wilkami **20.00** Złote lata sześćdziesiąte **21.00** Człowiek, który kłamie (film słow.-fr.) **22.35** Artmix (mag.) **23.30** Noc z Andělem **1.00** Willie Nelson: Live in Amsterdam (koncert) **2.00** Spotkali się... (pr. muz.).

NOVA

6.30 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.55** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.20** Rodzina Piratów (s. anim.) **7.45** Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **8.15** Czarodziejki (s.) **9.10** As (lista przeb.) **10.25** Łamiąc wszystkie zasady (film USA) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Tři vejce do skla (film czes.) **14.00** Zmęczenie materiału (film USA-niem.) **16.25** Cena miodu (film czes.) **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Dick i Jane: Niezły ubaw (film USA) **21.55** Jaskinia (film USA-niem.) **23.45** Demon: Historia prawdziwa (film kopr.) **1.30** Dzwońcie do TV Nova **1.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.).

PRIMA

6.00 Party z kucharzem **6.30** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Bajer z Bel-Air (s.) **8.00** Przyjaciele (s.) **8.35** Salon samochodowy **9.30** Nieustraszony (s.) **10.35** Rewir Wolffa (s.) **11.35** Negocjatorzy (s.) **12.35** Columbo (s.) **14.10** Maverick (film USA) **16.40** Fantastyczna Czwórka (film USA) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Za wcześnie umierać (film USA) **22.30** Ślepy zaułek (film USA) **1.05** Więzień nienawiści (film USA) **3.10** Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 14 CZERWCA

TVP 1

5.45 Szczęśliwa karta **6.35** Europejskie safari **6.40** Czarodziej piłki **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.20** Miś Fantazy **8.40** Domisie (s. anim.) **9.10** Teleranek (dla dzieci) **9.35** Gwiezdne wojny. Wojny klonów **10.00** Szkoła życia (film kopr.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.15** Ranczo (s.) **14.15** Syn smoka (film USA) **15.50** Duch **17.00** Teleexpress **17.20** 300% normy (teleturniej) **18.00** Jaka to melodia? wydanie specjalne **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** 46. KFPP Opole 2009 **23.05** Ed TV (film USA) **1.10** Śmiertelnie proste (film USA).

TVP 2

5.55 Złotopolscy (s.) **6.55** Ostoja **7.25** M jak miłość (s.) **8.15** Barwy szczęścia (s.) **9.25** Zacisze gwiazd **10.00** Wojciech Cejrowski boso przez świat **10.35** Yellowstone, jakiego nie znacie **11.40** Makłowicz w podróży - Portugalia **12.15** Księga dżungli II **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces **16.05** Na dobre i na złe **17.05** Dzieciaki górą **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Tak to leciało! **20.05** Kabaretowy Klub Kanapowy Neo-Nówka **21.05** Ekstremalny kwartet (film bryt.) **22.30** Na imię mi Earl **23.00** Kocham kino **23.30** Dolina Kreatywna **0.05** Summer Night - Koncert Schoenbrunn 2009 **0.55** Imperium Tygrysa (film franc.).

TV KATOWICE

6.20 Kowalski i Schmidt **6.46** Integracja **7.02** Wierzę, wątpię, szukam **7.45** Aktualności **7.50** Śląski koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Światowiec **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Zawodowcy **12.00** Telewizja objazdowa **13.00** Teleplotki **14.02** Telewizyjny klub seniora **15.00** Reportaże z prawdziwego zdarzenia **15.15** Globalna wioska **16.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **16.45** Aktualności **16.50** W poszukiwaniu drogi **18.00** Aktualności **20.51** Młodzież kontra **23.00** Sportowa niedziela **0.00** Światowiec **0.25** Listy do PRL-u **0.33** Antysalon Ziemkiewicza **0.58** Magazyn świat **1.26** Miejsca przeklęte.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.15** Pokemon (s. anim.) **7.45** Power Rangers (s.) **8.15** Scooby Doo **9.15** Pupilek **10.40** Nie wierzcie bliźniaczkom **12.35** Moja macocha jest kosmitką **15.00** Brazylia - Polska, Liga Światowa **16.45** Świat według Kiepskich (s.) **17.15** Kabarety **17.45** Rodzina zastępcza plus **18.50** Wydarzenia **19.30** Scooby Doo **20.05** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **21.00** Wzór (s.) **22.05** 24 godziny (film USA) **0.05** Główny podejrzany (film USA).

TVC 1

6.00 Liška Bystrouška **6.20** Ferda (s. anim.) **6.50** Trojaczki **7.15** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.30** Boisko 7 (program dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku (cykl dok.) **10.30** Obiektyw (mag.) **10.55** Słynne historie zbójeckie (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dys.) **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.10** Magazyn religijny **14.30** Magazyn chrześcijański **14.50** Czternasty przy stole (film czes.) **16.15** Pałace 1. Republiki wzdłuż Wełtawy (dok.) **16.35** Moja rodzina (s.) **17.05** Europejska instrukcja obsługi (pr. cykl.) **17.20** TVC (mag.) **17.40** Retro (mag.) **18.05** Powrót Arabeli (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Operacja Silver A (film czes.) **21.20** 168 godzin **21.50** Wiadomości, sport **22.00** Losowanie Sportki i Szansy **22.05** Sędzia Ferrare (s.) **23.40** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.45** Trup jak ja (s.) **0.25** Świat sztuki (cykl dok.) **1.15** Talk-show J. Krausa **2.00** Podróż po Hawanie.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS **7.15** City Folk - Lizbona, 2007 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **8.45** Artmix (mag.) **9.40** Świat książek (mag.) **10.10** Film 2009 (mag.) **10.40** Po powierzchni: Ogień **10.55** Czy je zechcecie? **11.00** Mity i fakty historii (cykl dok.) **11.55** Kartka z pamiętnika **13.25** Notes (mag.) **14.05** Świat sztuki (cykl dok.) **15.00** Golden League Berlin (transmisja) **17.00** Zaczęło się pod Czarnym Koniem (dok.) **17.40** Poświęcenie (cykl dok.) **18.10** Skarby świata (cykl dok.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Simpsonowie (s. anim.) **19.15** Muzyka klasyczna **20.00** Wieczór na temat: MFT „Złota Praga" 2009 **22.00** Na pływalni z F. Mertlem (talk-show) **22.25** Twardziel (film niem.) **0.00** Bet. E & Carlos Placeres (koncert) **1.00** Godzina prawdy **2.00** TVC (mag.).

NOVA

6.10 Królestwo surykatek (s. dok.) **6.35** Leśni koledzy (s. anim.) **7.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.30** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Rodzina Piratów (s. anim.) **8.25** Spotkałem go w zoo (film czes.) **9.45** Carla Rubens - Dziecko jako zakładnik (film fr.) **11.40** Jeden z nich to morderca (film czes.) **13.30** Moto GP: Grand Prix Katalonii (transmisja) **15.05** Pop Corn TV **15.35** Męska jazda (film czes.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, prognoza pogody **17.30** Dwóch i pół (s.) **17.55** Poradnik domowy **18.50** Judo obywatelskie (pr. publ.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Totalna zagłada (film br.) **22.00** Odłamki **22.30** Mr. GS (talk-show) **23.05** Czas patriotów (film USA) **1.15** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **2.20** Odłamki.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem (mag. kul.) **6.30** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Przyjaciele (s.) **8.00** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.15** Świat 2009 (mag.) **9.50** Wojna guzików (film fr.-br.) **11.50** Receptariusz prima pomysłów **13.00** Partia (pr. dys.) **14.05** Władca Pierścieni: Dwie wieże (film kopr.) **17.45** Jak zbudować dom **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **22.15** Pocałunek przed śmiercią (film USA-br.) **0.15** Dusiciel z Bostonu (film USA) **2.15** Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **7.50** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Bajki rosyjskie **9.00** Budzik (dla dzieci) **9.30** Na górze i na dole **10.00** Historia Audrey Hepburn **11.25** Notacje - Henryk Kuźniak **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Taki pomysł **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **13.40** Jaka to melodia? wydanie specjalne **14.20** Kandydat **15.00** Wiadomości **15.15** Janosik (s.) **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Wiem, co widziałam (film USA) **22.05** Pearl Harbor (film USA) **1.10** Kojak (s.).

TVP 2

6.00 Złotopolscy (s.) **6.30** Bodzio, mały helikopter **7.15** Przystanek praca **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Przygody Tarzana (s.) **11.15** Nowe przygody Flippera (s.) **12.05** Magnum **13.00** Anna Dymna spotkajmy się **13.30** Znaki czasu **13.55** M.A.S.H. (s.) **14.25** Na dobre i na złe **15.25** Fort Boyard **16.25** Córki McLeoda (s.) **17.15** Kontakt **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Koło fortuny **19.35** Uważaj na kioskarza **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.35** M jak miłość (s.) **21.40** Tomasz Lis na żywo **22.45** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** Smooth Festival **0.35** Heineken Opener Music Festival 2009 **0.40** Wieczór artystyczny.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** TV Katowice poleca **8.01** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.45** Tygodnik regionalny **9.09** Korespondent TVP o poranku **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **12.55** Serwis sportowy **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** Kronika miejska - Chorzów **17.00** TV Katowice poleca **18.00** Aktualności **18.45** Śląsk kontra Śląsk **19.15** Tygodnik regionalny **19.30** To brzmi... **19.45** TV Katowice poleca **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **22.15** Plus minus **23.00** Sportowy wieczór **0.00** Uzależnienie - Rozmowa z doktorem Michaelem Dennisem **0.24** Kobieta w świecie przemocy - Nepal **0.49** Wokół toru **1.15** Minęła 20-ta.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.00** Żar młodości (s.) **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Świat według Kiepskich (s.) **9.05** Rodzina zastępcza (s.) **10.10** Miodowe lata **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Dom nie do poznania **13.00** 1300 gramów (s.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Kiepskich (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Na granicy prawa (film USA) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.05** Armageddon **23.25** Pod kluczem (film USA) **1.35** Fala zbrodni.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Świat Elmo (pr. dla dzieci) **9.00** Czternasty przy stole (film czes.) **10.25** Moja rodzina (s.) **10.55** Błękitna linia: Sycylia (cykl dok.) **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Rodzina i ja **13.50** Powrót do Edenu (s.) **14.40** Doktor Quinn (s.) **15.25** Simpsonowie (s. anim.) **15.50** Kwiz-show dla dzieci **16.15** Tajemnice Toma Wizarda **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Strażnik dusz (s.) **21.00** Podróż po Bahrajnie (cykl dok.) **21.35** Reporterzy TVC **22.15** Tajne akcje STB (cykl. dok.) **22.30** Specjaliści (film fr.) **0.05** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.10** Polityczne spektrum **0.35** Seks w wielkim mieście (s.) **1.05** Powrót do Edenu (s.) **1.55** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Klucz (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Europa dziś (mag.) **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC **11.35** Za szkołę **12.00** Gusta i guściki (mag.) **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.45** Dziecięce pogotowie w akcji **13.00** Trzęsienie Ziemi (dok.) **13.30** Rudi (film est.) **15.10** Meksykańskie przygody Maksymiliana Habsburga (dok.) **16.10** Co nas czeka w przyszłości (dok.) **17.15** Przygody nauki i techniki **17.45** Kobieta-wojownik (film fr.) **18.55** Wiadomości w języku migowym **19.05** Sabotaż (mag.) **19.30** Musicblok (mag.) **20.00** 1967: Sześć dni czerwca (dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (pr. cykl.) **21.25** MFT „Złota Praga" 2009 **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Q (mag.) **23.40** Film point (opow. filmowe) **0.45** Nóż w wodzie (film pol.) **2.20** Świat książek (mag.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Tornado (film kan.) **11.15** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.25** Bez śladu (s.) **12.20** Komisarz Rex (s.) **13.15** Lenssen i spółka (s.) **13.45** Świat według Bundych (s.) **14.15** Strażnik Teksasu (s.) **15.10** Gwiezdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** Wzór (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** O zwierzętach i ludziach (s.) **21.05** Weekend (mag.) **21.40** Dr House (s.) **22.40** Wszystko, czego pragnę (film USA-kan.) **0.25** 4400 (s.) **1.30** Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Laboratorium Dextera (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.20** Reba (s.) **7.45** Przyjaciele (s.) **8.15** M.A.S.H. (s.) **8.50** Nowojorscy gliniarze (s.) **9.50** Sprawa dla Sam (s.) **10.50** To morderstwo, napisała (s.) **11.50** Jordan (s.) **12.45** Reba (s.) **13.15** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **13.45** Czarodziejki (s.) **14.45** Gotowe na wszystko (s.) **15.45** Pizza z sercem (film USA) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz-show) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Waga ciężka **21.20** Tylko prawda **22.25** Bliżej (s.) **23.25** Saving Grace (s.) **0.20** Policja kryminalna Kolonia (s.) **1.15** Zadzwoń do jasnowidza.

ŻYCZENIA

Zarząd MK PZKO Łyżbice-Wieś składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego swemu długoletniemu członkowi

ks. seniorowi BOGUSŁAWOWI KOKOTKOWI

który dnia 16. 6. 2009 obchodzi swój zacny jubileusz życiowy 60-lecia urodzin. Na dalsze długie lata życia życzymy Ci, Bogusiu, dużo energii, sił i ciągle pogodnego ducha. GL-350

W stuletnią rocznicę założenia Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Orłowej, słowa podziękowania i wdzięczności składają wszystkim wychowawcom, profesorom, patriotom, ludziom dobrej woli, a w szczególności p.p. Ociskowi, Kałuży, Ondruchowej, Szarowskiemu, Palowskiej, Jasińskiemu, którzy to stanęli na drodze absolwenta z roku 1988, naszego syna Romana Barona. Z szacunkiem rodzice Anna i Rudolf Baronowie. RK-104

WSPOMNIENIA

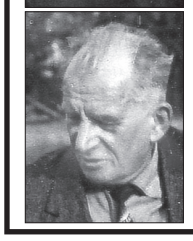

Kto znał, niechaj wspomni
kto kochał, nie zapomni.

Dziś, 13. 6. 2009, mija 40. rocznica śmierci naszej Drogiej Matki

śp. ALOJZJI BIELCZYKOWEJ

z Frysztatu, zaś 2. 10. 2009 minie 40. rocznica śmierci Drogiego Ojca

śp. EMILA BIELCZYKA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. RK-098

Lata mijają , wspomnienia pozostają.

Dnia 14 czerwca 2009 mija 25. rocznica tragicznej śmierci

śp. LUDWIKA i HEDWIKI CIENCIAŁÓW

z Trzyńca. O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. AD-070

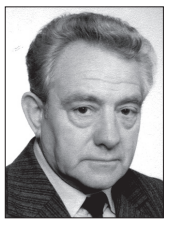

Kto znał niechaj wspomni,
kto kochał nie zapomni

Dnia 14. 6. 2009 mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Brata, Dziadka, Pradziadka

śp. STANISŁAWA DRÓZDA

z Bystrzycy. O chwilę wspomnień prosi zasmucona rodzina. GL-358

Mijają lata,
a pamięć o Tobie żyje i do nas powraca.

Dnia 10. 6. 2009 minęła 30. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Teściowej i Babci

śp. ANIELI PŁONKOWEJ

ze Śmiłowic. Dnia 15. 6. obchodziłaby 95. urodziny. O chwilę wspomnień proszą synowie i córka z rodzinami. GL-369

Dnia 14. 6. oraz 2. 7. 2009 mija trzecia bolesna rocznica śmierci naszych Najdroższych
Rodziców, Dziadków i Pradziadków

śp. HELENY i EMERICHA PASZKÓW

z Suchej Górnej, pochodzących ze Stonawy. Prosimy wszystkich, którzy Ich znali i szanowali, o chwilę cichych wspomnień i modlitwę. Z miłością i szacunkiem wspomina córka, syn z rodziną, wnuczka i wnuk z rodzinami. AD-072

...a w sercu pozostanie
tęsknota, smutek, żal...

Dnia 19 czerwca minie 5. rocznica, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Żony, Babci, Teściowej

śp. ANNY KUBIK

z domu Krzyżanek. 12 czerwca przypomnieliśmy sobie 68. rocznicę Jej urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami i małżonek. GL-375

Dnia 17. 6. minie 3. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. JAROSŁAW KUCZEREPA

zaś 1. 5. minęła 22. rocznica, kiedy odeszła od nas

śp. HELENA KUCZEREPOWA

Wspomina córka z mężem. GL-352

Dnia 11 czerwca 2009 minęła już piąta rocznica, kiedy na zawsze przestało bić szlachetne serce naszej Najdroższej i Najukochańszej

śp. DASZY HLIŚNIKOWSKIEJ

z domu Toček, z Trzyńca-Sosny. Wszystkich, którzy znali Daszkę, Jej dobroć, skromność, pracowitość, ciągły uśmiech na twarzy, prosimy o chwilę wspomnień. Najbliższa rodzina. GL-366

Lata mijają, lecz żal w sercu pozostaje.

Dnia 12. 6. minęła 13. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. KAZIMIERZA SZYMCZYKA

z Wędryni. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córki z rodzinami oraz najbliższa rodzina. GL-374

Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.

Dnia 10. 6. minęła 1. bolesna rocznica od chwili, kiedy nas na zawsze opuściła

śp. HALINA WACŁAWIKOWA

z Hawierzowa. O chwilę wspomnień proszą syn Stanisław oraz mąż Andrzej. GL-372

Dnia 13. 6. 2009 mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego Brata, Szwagra i Wujka

śp. KAROLA WOJNARA

zaś 24. 9. obchodziłby 50. rocznicę urodzin. Z miłością wspominają siostry z rodzinami. AD-055

NEKROLOGI

Kto miłość i dobroć rozdaje,
ten nie odchodzi, lecz w naszych sercach
na zawsze pozostaje.

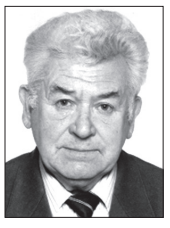

Z głębokim żalem oznajmiamy, że

śp. JÓZEF KULA

przegrał swoją walkę z rakiem 10. 6. 2009 w wieku 75 lat. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 16. 6. 2009 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego na Kościelcu. Zasmucona żona, syn i córka z rodzinami. GL-373

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ
Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

GL-042

OFERTY

CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-357

ODZIEŻ MAXI do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszynie, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12. GL-355

MALOWANIE DACHÓW (3x lakierowanie – 100 kc/m²) i elewacji, hydroizolacja płaskich dachów, gwarancja, dobra cena. Balicki, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-277

MALOWANIE, okna PCV, prace murarskie. Tel.: 603 854 651. GL-170

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-302

OFERTY PRACY

FIRMA Z CZESKIEGO CIESZYNA oferuje pracę w biurze w sklepie internetowym. Warunek: dobra znajomość pracy na PC, dobra orientacja w internecie, komunikatywność, znajomość wystawiania faktur itp. Informacje: 777 142 155, po godz. 15.00. Życiorys przesłać na: *makont@seznam.cz,* najpóźniej do 16. 6. 2009. GL-365

KAMIENIARSTWO
»OBELISK«
43-419 **Hažlach** k. Cieszyna
ul. Jastrzębska 1
Nasz przedstawiciel handlowy jest do Państwa dyspozycji
Mirosław Hołubek
tel. 776 296 099
lub 0048 516 193 726
www.obelisk.com.pl
Przyjazd do klienta z pełną ofertą obmiar, projekty, wyceny oraz wszelkie konsultacje są **BEZPŁATNE**
Prowadzimy pełną dokumentację przeprowadzanych prac.
Szanowni Państwo, przed dokonaniem wyboru poznajcie naszą ofertę. Serdecznie zapraszamy!
GL-270

KISBUD
TYNKI I WYLEWKI
Kompletne wykonywanie tynków maszynowych i wylewek mixokretem
☎ +420 774 278 457
AD-065

KONCERTY

PZŚ „HUTNIK" – Zaprasza 21. 6. o godz. 16.00 na koncert do klasztoru Elżbietanek w Jabłonkowie. Wystąpią: Alina Farna, Władysław Czepiec, Beata Drzewiecka, dyryguje Cezary Drzewiecki, słowo o muzyce Urszula Walach. Do nabycia będą również 3 płyty kompaktowe zespołu.

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Dzielny Despero (13, 14, godz. 15.30); Noc w muzeum 2 (13-15, godz. 17.45); Gra dla dwojga (13-15, godz. 20.00); **KARWINA – Ex**: Lektor (13, 14, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum**: Madagaskar 2 (13-15, godz. 15.30); Star Trek (13-15, godz. 17.45); Gran Torino (13-15, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: X-Men Origins (13, 14, godz. 17.30); Piątek 13-go (13, 14, godz. 20.00); Anioły i demony (15, godz. 17,30, 20.00); **BYSTRZYCA**: Slumdog – Milioner z ulicy (13, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Piorun Bolt (14, godz. 15.00, 17.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Anioły i demony (13, 14, godz. 17.00); Piątek13-go (13, 14, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast**: Anioły i demony (13-15, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

WYSTAWY

GALERIA POD WIEŻĄ, Karwina-Frysztat, Rynek Masaryka 71: do 15. 7. wystawa obrazów Dariny Krygiel. Czynna po-pt: 8-18, so: 8-13.

POKRYCIA DACHOWE
- BLACH OD DACHÓWKI, TRAPEZY
- RYNNY, AKCESORIA DACHOWE

Tel: 595 226 416, 775 571 733
obchod@omak.cz
WWW.OMAK.CZ
GL-339

MONTAŻ
- MONTAŻ DACHÓW Z BLACHY
- KONSULTACJE, DORADZTWO
- TRANSPORT, GWARANCJA

TEL. 775 571 733
WWW.OMAK.CZ
OMAK ROOF s.r.o.
GL-338

Remonty płaskich dachów, balkony, tarasy z papy termozgrzewalnej.
Firma **„NEW SYSTEM DACH"** – Cieszyn, ul. Brożka 13/1; tel.: +48 601 532 642, + 48 603 802 621, +48 33 8525 608.
GL-238

GŁOS Ludu
Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ *Danuta Chlup, chlupova@glosludu.cz* ◆ *Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz* ◆ *Martyna Radłowska-Obrusnik, radlowska@glosludu.cz* ◆ Halina Szczotka, *sikorova@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *zakaznickecentrum@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

Masażysta jak lekarz

Zbyszek Letocha z PSP Lutynia Dolna należy do naszych najbardziej doświadczonych wuefistów. Sukcesy święci zwłaszcza z pływakami z dolnolutyńskiej podstawówki, którzy regularnie zdobywają laury w mistrzostwach PSP na basenie w Bystrzycy. Od prawie 18 lat jest ponadto masażystą w dywizyjnym klubie piłkarskim Slavia Orłowa. Właśnie o swojej ciekawej pracy z piłkarzami mówi w wywiadzie dla „Głosu".

Czy piłkarze grający w czwartej lidze wymagają takiej samej opieki, jak profesjonaliści?

Jeżeli zespół chce walczyć o czołowe lokaty, to odnowa biologiczna, jak również właściwe przygotowanie organizmu przed meczem mają istotne znaczenie w każdych rozgrywkach piłkarskich. Co więcej, amatorzy przychodzą na treningi po pracy, często z kopalni, bo mamy kilku górników w naszym klubie, i liczą na to, że pomogę im zreperować mięśnie przed i po meczu lub treningu. W zasadzie jednak najwięcej pracy mam po zakończeniu spotkania, co jest zresztą zrozumiałe.

Jaka jest więc twoja rola przed meczem?

Zgłaszają się do mnie wciąż ci sami przeważnie zawodnicy. Przed meczem z moich usług korzysta tylko garstka piłkarzy, na przykład regularnie chodzi za mną Aleš Věčorek. Większość kadry przygotowuje się indywidualnie. To znaczy mają przygotowane emulsje służące do rozgrzania mięśni, wykonują podstawowy streczing itp.

Właśnie, na temat przydatności streczingu przed meczem zdania są podzielone. Krytycy mówią, że bardziej szkodzi, niż pomaga. Co o tym sądzisz?

Jak w każdej dziedzinie obowiązuje zasada: wszystko z umiarem. Jeżeli przed wysiłkiem sportowym przesadnie rozgrzejemy mięśnie, efekt może być odwrotny od spodziewanego. Czyli zmęczymy ciało już przed najważniejszym momentem. Jestem zwolennikiem umiarkowanego streczingu. Zresztą każdy piłkarz ma swoje rytuały przed meczem. Ważne jednak, by dobrze się przygotować do 90 minut intensywnego wysiłku. Jeżeli ktoś nie potrafi wykonać najprostszych figur gimnastycznych, nie jest w stanie z wyprostowanymi nogami dotknąć dłońmi murawy, to coś jest nie tak. W niższych klasach rozgrywkowych też nie grają przecież żadni nieudacznicy i niedołęgi.

Zbyszek Letocha Fot. MAREK SANTARIUS

Towarzyszysz drużynie w każdym meczu dywizyjnym?

W każdym i nie ukrywam, że pochłania to sporo czasu. W zasadzie weekendy mam monotematyczne, czyli w sobotę lub niedzielę, w zależności od tego, czy gramy u siebie lub na wyjeździe, jestem z zespołem. Kiedyś łączyłem to jeszcze z pracą masażysty w orłowskim klubie hokejowym, sam nie wiem, jak mogłem wytrzymać takie szaleńcze tempo. Praca masażysty to jednak moje hobby, a więc nie przeszkadza mi fakt, że muszę być trzy razy w tygodniu obecny na treningach oraz towarzyszyć drużynie w meczach dywizyjnych.

Czy wykonujesz też obowiązki lekarza klubowego?

Można to tak ująć. Niektóre kluby korzystają w meczach z usług lekarzy, w Orłowej jednak na ławce siedzą wyłącznie trenerzy, rezerwowi zawodnicy i ja. Dałbym sobie radę z klasycznymi urazami, jak zwichnięcie kostki lub zapadnięty język, ale poważniejsze sprawy należy pozostawić lekarzom. Jeżeli zaistnieje taka konieczność, dzwoni się po karetkę pogotowia. Poniekąd odgrywam też rolę psychologa sportowego. Po meczu zaczyna się moja prawdziwa praca. Zmęczeni piłkarze oczekują ode mnie regeneracji pod postacią dobrego masażu, ale liczą też na słowa otuchy po ewentualnym przegranym spotkaniu.

Podobno najbardziej lubią pomeczowe masaże bramkarze. W Orłowej jest podobnie?

Chyba coś w tym jest, bo Radek Szarowski rzeczywiście delektuje się masażami po każdym meczu. Laik może zapytać, po co bramkarzowi potrzebne są w ogóle takie zabiegi, skoro przez 90 minut stoi w bramce. Każdy z golkiperów potwierdzi jednak, że tych 90 minut kosztuje sporo sił. I każdego bramkarza, bez wyjątku, najbardziej bolą po meczu plecy.

Byłeś świadkiem jakiegoś poważniejszego urazu?

W tej materii jestem jak na razie szczęściarzem. Piłkarze starają się oszczędzać nawet na treningach, bo wiedzą, że zdrowie to podstawa. Raz tylko podczas treningu ktoś złamał nogę, ale na szczęście w pobliżu obecny był wtedy lekarz. Należy jednak pamiętać o tym, że piłka to kontaktowy sport i kontuzje są nieuniknione. I obowiązuje zasada, że w meczu warto do każdego pojedynku podchodzić, jak to się u nas mówi, w stu procentach. Najwięcej urazów powstaje w momencie, kiedy piłkarz przestraszy się sytuacji. Mięśnie stracą prężność i łatwiej nabawić się wtedy kontuzji.

Przed Slavią jutro ostatnia kolejka sezonu. Jak go oceniasz?

Pozytywnie, bo zespół pokazywał atrakcyjny futbol. Do końca walczyliśmy w górnych rejonach tabeli, szkoda tylko straconej szansy na zajęcie trzeciego miejsca. I szkoda, że na domowe mecze przychodziła garstka publiczności. Nie rozumiem tego i mam nadzieję, że w nowym sezonie kibice znajdą drogę na nasz stadion.

Rozmawiał: **JANUSZ BITTMAR**

CO W TERENIE

CIERLICKO – Macierz Szkolna oraz MK PZKO Cierlicko-Centrum zapraszają na festyn ogrodowy 19. 6. o godz. 16.00 do ogrodu szkolnego.

CZ. CIESZYN – Chór Harfa oraz MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zapraszają na smażenie jajecznicy 17. 6. o godz. 18.00 do ogrodu szkoły hotelowej przy ul. Frydeckiej. Wstęp dwa jajka i dobry humor.

HAWIERZÓW-SUCHA – Autobus na wycieczkę do Wisły odjeżdża 17. 6. o godz. 7.00 z Suchej Dolnej z przystanku „Bańskie Stavby". Dalej: świetlica, restauracja Szymała, szpital, targowisko i „Prodejna nábytku".

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15. 6. na Filipce. Zbiórka na przystanku kol. w Gródku o godz. 9.00.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO i MSz zapraszają na festyn 20. 6. o godz. 15.00 na ranczu „Taverna".

PTTS BŚ – Sekcja kolarska „Olza" zaprasza na rajd turystyczny Beskidem, Żabim Krajem i Przedgórzem Cieszyńskim. Odjazd 21. 6. o godz. 8.00 z dworca w Bystrzycy trasą przez Nydek, Cisownicę, Goleszów, Kaczyce, Raj, na dworzec w Karwinie. Inf.: 605 783 338.

▲ informuje, iż odjazd na Wielką Rycerzową 20. 6. z Karwiny o godz. 6.00, z Cz. Cieszyna o godz. 6.20, z Trzyńca o godz. 6.35. Dalej: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Nawsie, Jabłonków. Ważne dowody osobiste, euro i zł. Inf.: 605 783 338.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO organizuje 5. 9. wycieczkę do Muzeum na Grapie w Jaworzynce, do Browaru w Żywcu i do Wisły. Zgłoszenia wraz z opłatą 200 kc przyjmuje Alfred Lotter, tel. 605 587 986.

ŻUKÓW DOLNY – MK PZKO i MSz zapraszają 20. 6. o godz. 15.00 na festyn do ogrodu Ośrodka Kulturalnego „Szkoła". W programie: występ dzieci szkoły i przedszkola w Sibicy, zespół „Młode Oldrzychowice". Atrakcje i bufet zapewnione.

CZ. CIESZYN – Teatr Cieszyński zaprasza 18. 6. o godz. 19.00 na koncert ZPiT „Śląsk". Bilety w cenie 200 i 250 koron są do nabycia w RCI w Cz. Cieszynie, ul. Główna, tel.: 558 711 866. W sprzedaży będzie nowo nagrana płyta CD – Pieśni Śląska Cieszyńskiego „Hej, koło Cieszyna".

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy w niedzielę 14. 6. od godz. 16.00 do ogrodu koło Domu PZKO. Prosimy przynieść jajka.

LUTYNIA DOLNA – SP i Przedszkole zapraszają 13. 6. na obchody 80-lecia przedszkola. Uroczysta akademia rozpocznie się o godz. 15.00 w Domu Kultury w Lutyni Dolnej. Od godz. 14.00 – wystawa w przedszkolu, o godz. 17.00 festyn szkolny przy budynku szkolnym.

STONAWA – MSz i MK PZKO zapraszają na festyn szkolny 14. 6. o godz. 14.00 do ogrodu Domu PZKO. Gościnnie wystąpi zespół Koła Gospodyń z Marklowic.

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW POLSKICH W RC – Zaprasza na zebranie członkowskie 16. 6. o godz. 9.00 do siedziby Kongresu Polaków.

NASZA OFERTA

■ **PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA:** Hawierzów – W. Losiny (dziś, 11.00), Orłowa – Hranice (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA**: L. Piotrowice – Bruntal (dziś, 16.30), N. Jiczyn – Bogumin, Krnow – Olbrachcice, Oldrzyszow – Cz. Cieszyn (jutro, 16.30). Piłkarze Czeskiego Cieszyna na dwie kolejki przed końcem rozgrywek tracą dwa punkty do prowadzących w tabeli Jakubczowic. Jutro muszą bezwzględnie wygrać, by liczyć się w walce o awans. **I A KLASA, grupa B:** Dziećmorowice – Sucha Górna (w Wierzniowicach), Lutynia D. – Bystrzyca, Bruszperk – Stonawa (dziś, 16.30), Raszkowice – Śmiłowice (jutro, 16.30). **I B KLASA, grupa C:** Dobra – Sedliszcze, Datynie Dolne – Jabłonków, Mosty – Sj Pietwałd, Zabłocie – Oldrzychowice, Gnojnik – Wędrynia (dziś, 16.30), Nydek – Niebory, Gródek – I. Piotrowice (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO**: Sn Orłowa – Sj Rychwałd, TJ Pietwałd – Hawierzów B, F. Orłowa – L. Piotrowice B, B. Rychwałd – Wierzniowice, Domasławice – Cierlicko (dziś, 16.30), Bogumin B – Dąbrowa, Karwina B – Łąki, ČSAD Hawierzów – V. Bogumin, G. Błędowice – Żuków G. (jutro, 16.30). **(jb)**

PIŁKARZE RĘCZNI BANIKA KARWINA ZGŁOSILI SIĘ DO PUCHARU EHF

Uniknęli czarnej dziury

Nie będzie Ligi Mistrzów w Karwinie. Piłkarze ręczni mistrza RC, Banika Karwina, zamiast występów w najbardziej prestiżowych rozgrywkach wybrali grę w Pucharze EHF. – *Nie była to pochopna decyzja, ale przemyślana i chyba najrozsądniejsza* – powiedział „Głosowi" menedżer Banika Karwina, Miroslav Pelech.

Co skłoniło mistrza RC do rezygnacji z występów w Champion's League? – *Przede wszystkim kwestie finansowe związane z grą w Lidze Mistrzów* – mówi Pelech. Karwiniacy, którzy w zeszłym roku w ogóle nie brali udziału w europejskich rozgrywkach, twierdzą, że Liga Mistrzów poprawia budżet tylko najbogatszych i największych klubów. – *Resztę zespołów pochłania, niczym czarna dziura* – stwierdził karwiński menedżer. W tym roku władze EHF poszły za ciosem, wprowadzając dodatkowe opłaty za start w „klubowych mistrzostwach świata", jak też nazywana jest często Liga Mistrzów. Przed startem sezonu należy wpłacić kaucję w wysokości 25 tysięcy euro. – *To dodatkowo obciąża biedniejsze kluby, nie rozumiem tej decyzji* – dodał Pelech.

W tym roku zaostrzono też przepisy dotyczące zaplecza i boiska do gry. Banik dwa lata temu zagrał w Lidze Mistrzów jeszcze na własnym parkiecie, jednak w dużym stopniu zawdzięczał toumiejętnej dyplomacji ze strony włodarzy klubu. W sezonie 2009/2010 władze EHF nie zamierzają tolerować żadnych wyjątków. Karwiniacy musieliby więc swoje domowe spotkania w Lidze Mistrzów zaliczyć w Ostrawie. Mecze w Pucharze EHF nie rządzą się aż tak rygorystycznymi przepisami. Banik może zagrać w swojej hali. Na kibiców czekają jednak też duże emocje. Podopieczni trenera Jaroslava Hudečka mogą trafić m.in. na utytułowany niemiecki Flensburg czy francuski Chamberry, w polu startowym nie brakuje też innych klasowych rywali. Rozgrywki ruszają pod koniec września, do 15 czerwca Banik musi jednak jeszcze potwierdzić swój udział.

Pelech bardzo ostro wypowiadał się na temat absurdalnych często przepisów, jakie wprowadzono w ostatnich dwóch latach w Lidze Mistrzów. I nie chodzi wyłącznie o niebieski kolor parkietu, na którym rozgrywane są spotkania, czy parking dla samochodów o wielkości co najmniej małego lotniska. Włodarze EHF zmienili na przykład zasady obowiązujące w meczach wyjazdowych. – *Kiedyś to gospodarze zapewniali dla rywala zakwaterowanie i usługi cateringowe, teraz jest inaczej* – potwierdza Pelech. – *Graliśmy w Paryżu, Moskwie, Barcelonie, tam wszędzie sami załatwialiśmy sobie zakwaterowanie i inne sprawy. Czyli kosztowało nas to trzykrotnie więcej, niż w przeszłości.* **(jb)**

reklama